**Nr. 70.** Poniedziałek, 28 Marca 1881. **Rok 71.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent., pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik pre[illegible]owany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 15 marca b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora dr. Oskara Fabiana zwyczajnym profesorem fizyki matematycznej w uniwersytecie lwowskim.

Conrad Eybesfeld w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 28 marca.*

Od soboty ubyło Europie jedno księstwo a za to przybyło jedno [illegible]lestwo. Izby rumuńskie dokonały te zmiany, obwoławszy Rumunię królestwem a księcia Karola królem. W obu Izbach sprawa ta poszła tak gładko, i uchwała zastała publiczność tak przygotowaną, że niepodobna uwierzyć, aby wszystko to było tylko improwizacyą polityczną, jakby z pozorów się zdawało. Zdaje się, że telegram wczorajszy z Bukaresztu nie będzie niespodzianką ani dla innych monarchów europejskich, ani dla dyplomatów, ani nawet dla — redakcyj europejskich. Niedawno przecież wniesiono w Izbie rumuńskiej interpelacyę. czy prawda, że nie wszystkie mocarstwa zgadzają się na obwołanie Rumunii królestwem a minister-prezydent odpowiedział na to pytanie w sposób, który najwidoczniej wskazywał, że interpelacya była z góry ułożona i za wiedzą rządu wniesiona, czyli mówiąc wyraźniej, zamówiona. Był to zwykły *ballon d'essai*, który cel swój osiągnął, bo przekonał Rumunię, że Europa nie trwoży się myślą przekształcenia księstwa rumuńskiego na królestwo. a chociaż ani bezpośrednio ani pośrednio do tego kroku nie zachęca, to jednak gdy on nastąpi, nie podniesie trudności.

Znaczenie polityczne przekształcenia Rumunii na królestwo może być rozmaicie oceniane. Rumunia jako królestwo nie jest ani o jeden kilometer rozleglejszą od księstwa rumuńskiego, a król rumuński nie posiada ani jednej setki żołnierzy lub poddanych więcej od dawnego księcia rumuńskiego. Ważniejszą jest doniosłość moralna, *prestige*. z czem zawsze liczyć się trzeba z powodu geograficznego położenia Rumunii i roli, jaką ona sama sobie lub trudny dziś do odgadnięcia rozwój wypadków na Wschodzie jej akcyi w przyszłości zakreśli. Rumunia [illegible]grała już w roku 1877 ważną rolę wskutek swojego położenia geograficznego. bo stanowiła pierwszą etapę wojenną dla Rossyi, a wszyscy, którzy złorzeczyli tej wojnie, ubolewali pewnie. że Rossyi od Bułgaryi nie dzieliło nad Dunajem zamiast skromnego wazala, który znalazłszy się między młotem a kowadłem, sam skorzystać postanowił z zawikłań przygotowanych, niezawisłe i silne państwo, którego granice nawet przez potężną Rossyę musiałyby być szanowane. Wkraczając do Rumunii Rossya, wkroczyła niejako na terytoryum tureckie, bo na ziemię wazala sułtańskiego, do czego wobec praw wojennych mogła się uznać upoważnioną. Mocarstwo, któreby wtedy chciało było wystąpić w obronie zagrożonego inwazyą księstwa rumuńskiego, stawałoby niejako po stronie sułtana a więc jednej ze stron wojnę prowadzących, gdy tymczasem dziś obrona taka nie miałaby już cechy bezpośredniego wmięszania się do wojny, lecz byłoby niejako protekcyą dla państwa neutralnego, a mimo to zagrożonego wojną z powodu sytuacyi geograficznej. Jestto różnica bardzo delikatna. prawie znikająca z oczu w czasie katastrof rozstrzygających o losie państw większych, ale zawsze ma ona swoje znaczenie już dlatego, że ułatwia pośredniczącą i uśmierzającą akcyę dyplomacyi. Rumunia jako księstwo udzielne, niezawisłe zupełne od Turcyi, mogło także tę misyę spełnić, ale i tutaj różnica tytułów ma pewne znaczenie, choćby tylko dlatego, że wśród akcyi dyplomatycznej wyprzedzającej każdą wojnę i towarzyszącej jej do końca, Rumunia jako królestwo znajdzie się zawsze w sytuacyi korzystniejszej aniżeli jako księstwo.

Jeżeli świat polityczny w Bukareszcie w chwili obwołania Rumunii królestwem miał na myśli wszystkie te ewentualności, które wywiązać się mogą kiedyś z geograficznej sytuacyi państwa między dwoma wielkiemi obozami wojennemi i jeżeli refleksyom tym towarzyszyło postanowienie szczerego i stanowczego przyłączenia się do Zachodu, z którym Rumunię łączyć powinny przeszłość i przyszłość, motywa cywilizacyjne i interesa polityczne, to sobotnia uchwała obu Izb w Bukareszcie może liczyć na sympatyczne przyjęcie w niejednej stolicy europejskiej. Jeżeli zaś obwołanie Rumunii królestwem nie ma stanowić żadnego zobowiązania politycznego na przyszłość, jeżeli w Bukareszcie fakt ten uważany jest jedynie za konsekwencyę uzyskania udzielności państwowej, jeżeli jednem słowem chodzi tylko o zmianę tytułu, niejako o awans Rumunii w hierarchii międzynarodowej, to sobotnia uchwała Izb rumuńskich może być całkiem obojętnie przyjęta i traktowana.

*Lwów, 27 marca.*

Z Wiednia donoszą *Czasowi*: „Dzisiaj (dnia [illegible]4 marca) o 10 godzinie rano Najj. Pan dał posłuchanie deputacyi Rady powiatowej krakowskiej, która przybyła z prośbą, aby Monarcha raczył przyjąć obraz przedstawiający jedną z pięknych chwil Swego pobytu w Galicyi, mianowicie scenę, gdy po przeciągnięciu przez rynek przed Monarchą drużyn wesela krakowskiego i okręgowego, Najj. Pan, przeszedłszy sam przez tłumy zgromadzonego na rynku ludu wszedł do Sukiennic w środek zebranych tam drużyn weselnych witających Monarchę z radością. Deputacyę Rady powiatowej składali prezes rady p. Alfred Milieski, wiceprezes prezes p. Stanisław Homolacz, członkowie rady pp. Jan Skirliński, Joachim Roztworowski, Antoni Janta, Gustaw Kaden, Czesław Kieszkowski i Jan Orzechowski. Po wprowadzeniu deputacyi przewodniczący jej p. Alfred Milieski przemówił po niemiecku do Najj. Pana w następujących słowach:

[illegible]ien, w którym Wasza Cesarska Mość [illegible] bytności Swojej [illegible] i [illegible]szczęśliwie uroczy[illegible] ob[illegible] wesela krak[illegible]kiego ludu wiejskiego, jest niezatarcie wyryty w sercach całej ludności polskiej pod Twojem berłem zostającej Obraz mający uwiecznić tę pamiętną chwilę, który śmiemy złożyć jako słaby dowód naszej niezachwianej wierności i nieograniczonej wdzięczności, racz Najjaśniejszy Panie przyjąć łaskawie."

Na przemowę tę J. C. Mość odpowiedział: „Przyjmijcie panowie moje serdeczne podziękowanie za ten miły dowód uprzejmości (*für die zarte Aufmerksamkeit*). W istocie pobyt mój w Galicyi a szczególniej w Krakowie, mianowicie zaś owa chwila w

---

## Listy artystyczne z Wiednia.

XIV.

Przegląd nasz wystawy *Kunstvereinu* w liście ostatnim nie był zupełny i musimy raz jeszcze do niej wrócić, bo składają się na nią nie sami przecież artyści Polacy z jednym tylko p. Steinlem; a zresztą zapowiedzieliśmy to uzupełnienie, przystępując do utworów pędzla polskiego.

Pięknie malowany, ale też tylko malowany jest obraz Ludwika Hagna z Monachium, przedstawiający *Audyencyę w Watykanie* u Leona XIII. Znaczna część figur stanowi portrety arystokracyi niemieckiej. Jakkolwiek artysta umiał przedstawić tę scenę bez zwykłej w podobnych obrazach okolicznościowych sztywności, co w znacznej części będzie pewnie zasługą samej sceny, odchodzi się jednak od utworu jego bez silniejszego moralnego wrażenia i chyba tylko z zmysłowem wrażeniem malowniczej gry barw, która stanowi największą zaletę jego przed innemi tego rodzaju obrazami; zazwyczaj bowiem widujemy na nich mnóstwo manekinów czarno wyfrakowanych w czarnych wysokich kapeluszach, od których tem jaskrawiej odbijają wcale nie poetyczniejsze lalki eleganckie, jakby wycięte z najświeższych żurnalów.

Wspaniały krajobraz Aleksandra Castellego z Rzymu. pod tytułem: *Podczas ukrzyżowania Chrystusa na Golgocie* — jest to płótno dość wielkich rozmiarów, na którem po prawej ręce widzimy wznoszącą się z pomiędzy wybornie malowanej wyższej i niższej wegetacyi skalistą Golgotę w dalekiej perspektywie, a na niej trzech ukrzyżowanych w chwili, gdy już opuszczają ich tłumy. Scena ta przedstawiona jest w wykonaniu miniaturowem. Po lewej ręce zawisł ciężki obłok, brzemienny burzą, przez który przedziera się promyk słoneczny i padając na przeciwległą Golgotę, oblewa ową scenę jakiemś przejmującem, złowrogiem światłem....

Z tego opisu obrazu czytelnik już domyśla się zapewne, że sama Golgota z swem widowiskiem ma w utworze znaczenie drugiego rzędu, służy ona tylko jako stafaż wykonemu po mistrzowsku krajobrazowi a zarazem jako umotywowanie niemniej doskonałe go kolorytu. Kompozycya p. Castellego świadczy przedewszystkiem o oryginalnej indywidualności, która od razu uderza widza i sprawia jaknajlepsze wrażenie pomiędzy tylu okazami pospolitego pojmowania i traktowania artystycznych tematów.

Z pomiędzy innych krajobrazów korzystnie wyróżnia się niewielkie płótno Zimmermanna z Salcburga: *Wodospad górski w Szwajcaryi*, którego najbardziej mistrzowską, powiedziałbym najmisterniejszą cząstką jest właśnie sam uroczy wodospad. Pan A. Rieger z Wiednia, którego pędzlowi już w liście ostatnim oddałem sprawiedliwość, ma na wystawie znowu wodę, ale nie szerokie morze pod biegunem, lecz skromny *Potok górski podczas burzy*, który, gdyby był wykonany w tych samych rozmiarach, co owa zimna, jasna noc na morzu lodowatem, mógłby stanowić do niej *pendant* jako kontrastujący z nią każdym szczegółem kompozycyi. Tylko błyskawica, która uderza w drzewo ponad szumiącym potokiem, a ma oblać swiatłem magicznem scenę burzy, nierbardzo się udała artyście. Takie mniej więcej błyskawice widujemy po teatrach, ale nie w naturze.

Prawdziwym Makartem w dziedzinie *nature morte* i kwiatów jest wiedeński artysta p. Fr. Ks. Birkinger, którego dwa obrazy ujmują na pierwszy rzut oka przepychem barw, ale z wyjątkiem draperyi nie pozwalają rozpoznać dokładnie, czy to ptak czy jaki potwór czworonożny, czy to kwiat czy też owoc; a gdy już wpatrzymy się dobrze, trudno będzie rozpoznać rodzaj ptaka, kwiatu, owocu lub nawet naczynia. Birkinger ma się do Schustera, jak Makart w portretach do Canona, z tą tylko różnicą, że przynajmniej rysunek Makarta jest o wiele lepszy niż Birkingera. Obrazy Canona i Schustera zdobić będą galerye i służyć przyszłym generacyom za przedmiot studyów pouczających i zagrzewających do pracy dla zdobycia trwałej sławy; Makart i Birkinger malują dla ozdoby ścian salonowych. obrazy ich wyjdą z mody; ich twarze i kwiaty już dziś są chore, bez życia i świeżości, więdną niemal w oczach widza; a prędzej czy poźniej padną ofiarą lekkiego traktowania swego i sami ich autorowie, gdy doczekają się wieku sędziwego, nie poznają ich już może.

P. Heimerdinger z Hamburga nadesłał po dość długim czasie jeden z swoich okazów wiernego aż do złudzenia naśladownictwa martwej natury. Ptak nieżywy, zawieszony na surowej desce — oto wyłączny przedmiot czysto technicznej twórczości p. Heimerdingera, i niewątpliwie tylko tej wyłączności zawdzięcza artysta niezrównaną w swoim rodzaju doskonałość; szczególniej deska nieoheblowana, surowa, jak z pod piły wyszła. nie pozwala nawet przypuścić, iżby była malowaną tylko na płótnie; zdaje się, że jakiś ptak był malowany rzeczywiście na desce. Bez widząc coś takiego dla odmiany, można się na chwilę ubawić; ale w fabrycznej edycyi okazy artyzmu takiego są serdecznie nudne i niesmaczne.

*Künstlerhaus* dał nam sposobność poznać jeden z najciekawszych zbiorów prywatnych, jakie istnieją — nie w Wiedniu, bo to nie tyleby jeszcze znaczyło — ale w całej monarchii austro-węgierskiej i daleko po za jej granicami. Nie wiem, czy niejeden bogaty co się zowie lord angielski nie przyjąłby tego zbioru chętnie w zamian za swój. Zbiór należał do dra. Sternego, jednego z pierwszych dentystów wiedeńskich, starego dziwaka, który czasem za obraz poświęcił cały swój zapas gotowego grosza, naturalnie w tysiącach, aby na nowo począć dorabiać się pieniędzy na drugi. Mając dobrą klientelę, mógł sobie pozwalać w ten sposób, a nawet jeszcze majątku się dorobił, który jednak w pamiętnym r. 1873 w znacznej części poszedł zwykłą drogą rozkwitu ekonomicznego. Zrujnowany dr. Sterne stał się mizantropem, mało się udzielał światu; a gdy nawiedziło go nieuleczone cierpienie, zamknął się do reszty w swych czterech kątach i żył tylko wśród swoich obrazów i starożytności. Zdaje się. że coraz niepomyślniejsze warunki zniewoliły go do sprzedania swych zbiorów, i nie w innym też celu kollekcya obrazów ukazała się szerokiej publiczności w *Künstlerhausie*. Sprzedaż jednak była niezmiernie trudna, bo właściciel, jak łatwo pojąć, wielką przywiązywał do zbioru swego i do każdej sztuki z osobna wartość i stosownie do tego naznaczał cenę, a nadto chodziło mu o to, aby zbiór ile możności nie rozleciał się na cztery wiatry. aby przynajmniej najcenniejsze obrazy pozostały w jednym ręku. Jakoż mało sprzedał, i to tylko obrazy mniejszej wartości. Męczennik amatorstwa swego umarł dnia 19 b. m. w 70tym roku życia.

Galeryjka jego, nieobfita liczbą, ale tem cenniejsza, słynie daleko i szeroko w świecie znawców i amatorów sztuk pięknych. Dr. Sterne miał bystre oko w rozpoznawaniu

Sukiennicach pozostanie mi na zawsze miłą i pamiętną.“ Następnie Najjaśniejszy Pan oświadczył, że o godzinie 1 będzie na wystawie obrazów w *Kunstvereinie* i tam obraz przyjmie. Jakoż o godzinie naznaczonej przybył Monarcha na wspomnioną wystawę obrazów, na której za pozwoleniem cesarskiem znajduje się ów obraz przedstawiający scenę z wesela krakowskiego, pędzla p. Hipolita Lipińskiego. Monarcha, oglądnąwszy z zajęciem obraz, podziękował raz jeszcze zebranej tam deputacyi, kazał sobie przedstawić autora obrazu p. Lipińskiego i wyrzekł do niego kilka słów uznania, iż wiernie i żywo umiał pochwycić tę scenę.“

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń,** 25 marca.

(*K.*) Dwa dni temu rozniesiono tu pogłoskę, jakoby istniała krizis gabinetowa. Mówiono o tem na giełdzie, w parlamencie, w dziennikach Nazajutrz mówić przestano, przekonawszy się, że owa pogłoska najmniejszej nie ma podstawy. Nie można się jednak publiczności dziwić, że patrząc na ciernie i głogi, których jedna frakcya większości nie przestaje rzucać rządowi pod stopy, nie pojmuje, zkąd się bierze tyle energii, abnegacyi i patryotyzmu, ile rozwija dzisiejszy rząd w swem niezłomnem i niezachwianem dążeniu do tego celu, który sobie założył. Stawiane mu na tej drodze przeszkody opóźniają pochód jego, ale nie są w stanie sprowadzić go z drogi, którą obrał. Stanowisko większości więcej cierpi niż stanowisko rządu na tych odrębnych zachciankach, ktore przy każdej sprawie treści materyalnej w łonie większości powstają, i w jej łonie muszą być załagodzone ustępstwami, sięgającemi do ostatnich granic możebności. Wprawdzie po doświadczeniu nabytem przy sprawie podatku domowego nastąpiło niejakie opamiętanie. Najdrobniejsze okręgi, poszczególne nawet miasta wymogły groźbą zerwania solidarności ustępstwa i ulgi. Ale skoro się te co krok zdobywane ustępstwa w jedną całość złożyły, pokazał się w uchwalonej ustawie taki brak jednolitości, że Izba może nie byłaby odrzuciła wniosku wzięcia jej napowrót pod rozbiór, gdyby się temu nie sprzeciwiał regulamin czynności, i gdyby nie zostawała nadzieja, że drugi czynnik władzy ustawodawczej, to jest Izba panów, ponaprawia usterki popełnione przez izbę posłów. Posłowie przekonali się. że gdyby Izba była się trzymała dobrze obmyślonego wniosku, jaki jej rząd pierwotnie przedstawił, byłaby sobie wiele trudu i czasu oszczędziła i byłaby lepszą wydała ustawę. Wyjdzie to przekonanie na korzyść ustawy o podatku gruntowym. Frakcya prawego centrum, a ściślej mówiąc posłowie z krajów alpejskich zasiadający w tej frakcyi, zmiękli znacznie w oporze, który zamierzali stawić wnioskom rządowym, i można już dziś być pewnym, że ustawa znaczną większością przejdzie.

Po załatwieniu tej sprawy wejdzie budżet na porządek dzienny. Rozprawa budżetowa będzie jednak musiała być przerwaną dla uchwalenia ustawy upoważniającej rząd do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie deficytu tegorocznego. Nad sposobem zaciągnięcia tej pożyczki odywają się właśnie w tych dniach narady ministeryalne, a pierwszych dni przyszłego tygodnia rząd Izbie swój projekt przedstawi. Jakie są zamiary ministra skarbu. nikt nie wie. Przy operacyach finansowych równie jak przy operacyach wojennych tajemnica jest koniecznym warunkiem powodzenia. W prywatnych kołach fachowych zdania są podzielone. Na to jest zgoda, że przy ciągłym przyroście dochodów kasy rządowe muszą być napełnione, tak iż część niedoboru obliczonego w budżecie znajdzie pokrycie w zapasach kasowych. Zawsze jednak 50 milionów trzeba będzie pożyczyć. W ostatnich latach publiczność przywykła do tego, że rząd na pokrycie niedoboru bez wahania emitował rentę płatną w złocie. Gdy jednak w skutek nieustających niedoborów ilość emitowanej renty złotej urosła do takich rozmiarów, że na jej oprocentowanie potrzeba w tym roku blisko 14 milionów, zaczęto rozważać, czy bezpiecznie jest mnożyć tę rentę dalej, skoro *agio* od złota wynosi ciągle 17—18 prc., tak iż zamiast nominalnych 4 prc. w złocie rząd opłaca właściwie 4·7 prc. papierami Rząd węgierski uląkł się rzeczywiście tego niebezpieczeństwa, na jakie skarb publiczny mógłby być narażonym, gdyby agio od złota poszło znacznie w górę, i pokrył tegoroczny niedobór rentą papierową. Ta okoliczność przedewszystkiem nasunęła myśl, czy dla naszego skarbu zaniechanie renty złotej a utworzenie papierowej nie byłoby korzystnem. Myśli tej jednak, jak się zdaje rząd nie przyjmie za swoją. Przeważające korzyści przemawiają za rentą złotą. Jestto papier, któremu otwarta zawsze droga w świat szeroki. Bywa on nabywany chętnie przez kapitalistów nietylko krajowych ale i zagranicznych, podczas gdy renta papierowa głównie w kraju pozostaje. Kapitalista zagraniczny nabywszy rentę naszą papierową nigdy nie może wiedzieć, ile właściwie kupon przyniesie mu na jego domową monetę Nie może on tego być pewnym, bo wartość takiego kuponu zależy zagranicą od zmiennego stanu agia, jakiemu banknoty austryackie za granicami państwa podlegają. Jestto główną przyczyną, dla czego stara renta austryacko-węgierska tak znacznie tańszą jest od renty złotej. Kupon papierowy czyni 4 zł. 20 ct., kupon złoty czyni obecnie 4 zł. 70 ct. w banknotach. Jeźli więc renta złota sprzedaje się teraz mniej więcej po 92 do 93 za 100, to renta papierowa powinnaby się sprzedawać po 82—83 za 100. Tymczasem kurs jej w przecięciu ostatnich caasów sięga zaledwie 73. Gdyby rząd emitował teraz pięcioprocentową rentę papierową, to kurs emisyjny prawdopodobnie musiałby być o dwa do trzech procentów niższym od kursu renty złotej, co sprawiłoby ubytek około półtora miliona. Za kupon zaś rząd musiałby płacić więcej o 30 ct., co przy pożyczce 56 milionów w imiennej wartości, sprowadziłoby stratę roczną blisko 170.000 złr. Ta strata obliczona na kapitał zrobiłaby różnicę 3,400.000 złr. a dodawszy do tego ubytek półtora miliona przy emisyi, pokazałaby się na niekorzyść renty papierowej strata wynosząca blisko 5 milionów. Wprawdzie niebezpieczeństwo, że ażio od złota może znacznie pójść w górę, nie jest czystem urojeniem. Ale nawet w razie wojny trudno przypuszczać, żeby to ażio wyszło wyżej jak na 25 prc., a w takim razie dopiero oprocentowanie renty złotej zrównałoby się z oprocentowaniem pięcioprocentowej renty papierowej. Zresztą jest to pewnikiem i przez teoryę i przez praktykę stwierdzonym, że dla krajów niezamożnych w kapitał taki sposób zaciągania pożyczek rządowych jest pożyteczniejszy, który zagraniczne kapitały ściąga, niż taki, który na domowym targu pieniężnym przemożną czyni konkurencyę przedsiębiorstwom prywatnym i w czasach pokojowych tak owe targi pieniężne wysila, że państwo w razie wojny musiałoby się zagranicznym, a w takim razie nieprzepłaconym kapitałem zasilać. Tak się tu w kołach finansowych zapatrują na kwestyę, która w przeciągu kilku dni wejdzie na stół Izby poselskiej. Jakiekolwiek jednak rząd postanowienie poweźmie, w kołach interesowanych panuje wiara w szczęśliwą rękę obecnego ministra skarbu i nikt nie wątpi, że rezultat pożyczki będzie nader pomyślnym. W Izbie sprawa ta będzie musiała być traktowaną z pospiechem, bo 1 maja przypada termin wypłaty 20 milionów asygnacyj kasowych i do tego czasu pożyczka zaciągniętą i wpłaconą być musi.

Oprócz będącej w toku ustawy o podatku gruntowym, sprawy pożyczkowej i budżetu Izba aż do kwietniej niedzieli żadną ważniejszą sprawą zajmować się nie będzie. W takim razie zaskoczą ferye świąteczne wśród specyalnych rozpraw nad budżetem. Dalszy ciąg tych rozpraw zabierze po feryach jeszcze ze dwa tygodnie, potem pozostaną jeszcze do załatwienia następujące sprawy: nabycie kolei cesarzowej Elżbiety, budowa galicyjskiej kolei podkarpackiej, zmiany w ustawie o obowiązku służby wojskowej, zmiana ordynacyi wyborczej w skutek wniosku Lienbachera. Oprócz tego przyjdą powtórnie pod obrady za powrotem z Izby panów pozmieniane tam projekta do ustaw o lichwie, o opłacie od wyszynku, o zmianie ustawy szkolnej i o podatku domowym. Wszystkie te sprawy muszą być załatwione przed odroczeniem Rady państwa. Widzicie więc, że choćby rzeczy poszły jak najlepiej, odroczenie to nie będzie mogło nastąpić przed połową czerwca, a prawdopodobnie nastąpi dopiero w końcu czerwca. Sejmy przeto przed początkiem jesieni nie będą mogły być zwołane a w dalszej konsekwencyi Rada państwa zbierze się znów tak późno, że budżet nie będzie mógł być uchwalonym przed rozpoczęciem następnego roku. Wiadomo mi z dobrego źródła, że rząd dążył i dąży do takiego rozkładu robót parlamentarnych, żeby i sejmy miały dość czasu do załatwienia spraw swoich, żeby oraz i prace Rady państwa załatwiane były we właściwym czasie. Nie jest to winą rządu, że na debatowaniu tylu drobiazgowej wartości poprawek w komisyach i w Izbie i na targach z posłami ze Styryi i z Tyrolu zbiegło zbyt wiele najdroższego czasu i że wymowne w tym kierunku, a w pełnej Izbie wypowiedziane przez ministra skarbu upomnienie większego nie odniosło skutku. Tylko opozycya nie ma prawa robić z tego powodu wyrzutu prawicy, bo kiedy stronnictwo opozycyjne było przy władzy, rzeczy nie szły ani o włos lepiej pod względem marnowania czasu.

# Rada państwa.

(*CXXX posiedzenie Izby poselskiej.*)

*†* **Wiedeń,** 26 marca. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 10.

Pos. Abrahamowicz składa przyrzeczenie poselskie.

Po zwykłych wstępnych formalnościach Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi ogólnej nad ustawą o ogólnej sumie podatku gruntowego.

Pierwszy zabrał głos JE. p. minister Dunajewski, którego mowa tak świetnością oratorską jak siłą argumentów była prawdziwym tryumfem. Podamy ją jutro w dosłownym przekładzie według stenogramów.

Po ministrze skarbu zabrał głos pos. Dipauli: Już w roku 1869 poseł Grocholski proponował przeprowadzić regulacyę podatku gruntowego nie wedle ustawy, nad którą wówczas obradowano, lecz w inny, właściwy sposób. Niestety jednak w propozycyi jego zachodził wyraz „kwoty krajowe“; a ponieważ lewicę przeszły ciarki federalistyczne na sam dźwięk tego wyrazu, przeto odrzuciła tę propozycyę. W r. 1879 właśnie reprezentanci krajów dziś uskarżających się na przeciążenie, oświadczyli się za nagłem przyspieszeniem prac regulacyjnych; pokładano bowiem wielką ufność w oskarżanej dziś komisyi centralnej. Co do mnie ubolewam nad tem, że minister skarbu stanął w obronie tej komisyi; ja bronić jej nie mogę. Obrona też jest zbyteczna, bo jest to ciało zupełnie autonomiczne: a jakokolwiek ona pracowała, dobrze czy źle, rząd musiał w skutek ustaw z r. 1879 i 1880 wnieść projekt o ogólnej sumie podatku gruntowego. Nie godząc się wprawdzie na całe dzieło, ze względu jednak na to, że dawniejsze komisye podatkowe czyniły wnioski, które byłyby na ludność o wiele większe jeszcze złożyły ciężary, tudzież ze względu na zapewnienie pana ministra skarbu, iż wszystkie użalenia będą dokładnie zbadane i należycie uwzględnione, będę głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Pos. Raab wątpi, iżby komissye reklamacyjne mogły uczynić zadość wszystkim wymaganiom słuszności; będzie głosował przeciw dyskusyi szczegółowej.

Tu na wniosek pos. Lienbachera zamknięto dyskusyę ogólną.

Pos. Schönerer składa na stole prezydyalnym wniosek na piśmie: „Zważywszy, że rząd nie zajmował w komissyi centralnej stanowiska bezstronnego: zważywszy, że przeprowadzenie dzieła regulacyi podatku gruntowego oczywiście nie zgadza się z ustawą; zważywszy, że niektóre kraje niemieckie są na zawsze pokrzywdzone, Izba przechodzi nad projektem o ogólnej sumie podatku gruntowego do porządku dziennego“

Pos. Doblhammer wnosi na piśmie: Przekazuje się projekt na nowo komisyi w celu przeobrażenia go na zasadach następujących: 1) Suma ogólna podatku ma wynosić 36 milionów, nie $37\frac{1}{2}$ miliona; 2) strącone w ten sposób $1\frac{1}{2}$ miliona będą rozłożone jako ulgi na kraje przeciążone. (Te są najważniejsze zasady wniosku).

Pos. Gödel-Lannoy wnosi podobną mocyę.

Prezes na żądanie lewicy podaje wniosek Schönerera poparciu, choć, jak stwierdza, regulamin tego nie wymaga.

Za wnioskiem podnosi się kilkunastu posłów z lewicy i z prawicy książęta Alfred i Alojzy Liechtensteinowie. Wniosek dostatecznie poparty.

Prezes zapytuje, czy ze względu na te wnioski dyskusya ogólna ma być na nowo otworzona.

Za ponowną dyskusyą głosuje część lewicy i z prawicy książęta Alfr. i Al. Liechtensteinowie i ks. Doblhammer. Dyskusya pozostaje zamknięta.

Przemawiają jako mowcy generalni: pos. Henryk Clam-Martinic za projektem i pos. Magg przeciw projektowi. Galerya przyklaskuje pos. Maggowi.

Prezes upomina galeryę i zapowiada, że gdyby coś podobnego raz jeszcze się wydarzyło, natychmiast każe wypróżnić tę stronę galeryi, gdzie zajdzie taka lub podobna manifestacya. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. Meżnika przystąpiono do głosowania. Lewica żąda stwierdzenia stosunku głosów. Wnioski Schönerera, Doblhammera i Gödela-Lannoy odrzucono, a postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej 230 głosami przeciw 94 głosom. Z prawicy głosowali przeciw dyskusyi szczegółowej książęta Alfr. i Al. Liechtensteinowie i włościanin Neumayr.

Koniec posiedzenia o godz. 5 minut 30. — Następne w poniedziałek.

(*Z koła polskiego.*)

Na posiedzeniu koła poselskiego w d. 13 b. m. obradowano nad wyborem prezesa Izby wskutek złożenia mandatu przez dotychczasowego prezesa hr. Coroniniego. Jednomyślnie przyjęło koło propozycyę komisyi parlamentarnych trzech klubów „prawicy“, aby prezesem Izby wybrać jej dotychczasowego pierwszego wiceprezesa p. Franciszkę Smolkę. Ponieważ w ten sposób wakować będzie godność pierwszego wiceprezesa, naradzano się następnie nad jego wyborem, a po odrzuceniu wniosku, aby co do wyboru pierwszego wiceprezesa wejść, za zgodą innych klubów prawicy, w kompromis z lewicą, uchwalono większością głosów wybrać pierwszym wiceprezesem dotychczasowego drugiego wiceprezesa bar. Gödel-Lannoy, godność zaś drugiego wiceprezesa ofiarować lewicy za zgodą innych klubów prawicy. Członkowie komisyi parlamentarnej oświadczyli, że takie same uchwały powziął klub posłów czeskich. Na posiedzeuiu koła z d. 14 t. m. członkowie komisyi parlamentarnej oświadczyli, że klub prawego środka Izby (Hohenwarta) nie zgodził się na ofiarowanie lewicy godności drugiego wiceprezesa Izby i wniósł, aby posadę pierwszego wiceprezesa ofiarować jednemu z posłów czeskich wybranemu przez klub czeski, aby zaś drugim wiceprezesem pozostał p. Gödel-Lannoy należący do klubu prawego środka Izby. Koło polskie odrzuciwszy wśród dalszych obrad wniosek pozostania przy wczorajszem postanowieniu, uchwaliło zgodnie z propozycyą klubu prawego środka głosować przy wyborze pierwszego wiceprezesa za kandydatem wybranym przez klub czeski (który wybrał ks. Lobkowicza) a w takim

---

artystycznej wartości obrazów; własna w tem wprawa i obcowanie z innymi znamienitymi znawcami uczyniło go powagą w tej dziedzinie. Ktokolwiek też z zagranicy przybywał do stolicy nad Dunajem dla poznania artystycznych skarbów Wiednia, nie omieszkiwał zwiedzić zbioru przy *Tuchlauben.* W *Künstlerhauzie* widzieliśmy 49 numerów tego zbioru, które zapełniały temi dniami jeszcze całą główną salę, z czego obznajomieni z lokalnościami tego zakładu czytelnicy poznają, że były to po części obrazy dość wielkich rozmiarów. Wystawy takiej rzadkości nie można było zbyć jedną wizytą; była to rozkosz zwiedzać ją jak najczęściej, a za każdym razem wzmagała się ciekawość, bo za każdym razem coś nowego, coś niby jeszcze niewidzianego odkrywało się przy szczegółowej obserwacyi, ułatwionej doskonałem oświetleniem sali, gdzie światło z góry pada, miarkowane odpowiednim przyrządem stropu. Tu Tycyan z Rubensem, Guido Reni z Rembrandtem, Caracci, Murillo, Velasquez, Paweł Weroneńczyk, Salwator Rosa, Ruysdael, Leonardo da Vinci, tylu innych koryfeuszów najpiękniejszej epoki sztuki — jeśli dwa wieki i więcej można objąć nazwą jednej epoki — dało sobie *rendez-vous* pogrobowe i stanęło do współzawodnictwa wobec powiekowej opinii publicznej.

Sąd niewątpliwie różnie wypadł. Co do mnie, pierwszorzędnym w tym skarbie klejnotem uznaję *Kaina i Abla* Salwatora Rosy. Figury naturalnej wielkości, kompozycya prawdziwie imponująca swoją energią, która objawia się także w technicznem wykonaniu. O artyście tym tradycya powiada, że malował z taką szybkością, iż nieraz obraz rano zaczęty wieczorem kończył; nie dziw, że w obrazach jego znajdują się drobne usterki rysunkowe. Utwór rzeczony podbija sobie widza wspaniałością swą i potęgą, z której wrażenia jednak szybko ochłonąłem, gdy mimowolnym ruchem, jakby uciekając wraz z Kainem, choć z innem uczuciem, z widowni bratobójstwa, zwróciłem się ku ścianie przeciwległej, na której ujrzałem Franciszka Fariniego *Pokutującą Magdalenę.* Mistrz to nie tak głośnej sławy, jak inni współcześni (1604 — 1649), czasu swego jednak w rzędzie pierwszych kładziony i jeszcze w pierwszej połowie zeszłego wieku przez znawców bardzo poszukiwany. Pominąwszy stronę techniczną obrazu, która jest doprowadzona do najwyższego stopnia doskonałości, pominąwszy urok pozy tej postaci klęczącej z twarzą nieco poza siebie zwróconą i oczyma lekko wzniesionemi ku niebu, jakież rzewne i błogie zarazem uczucie ogarnia serce na widok tego oblicza zroszonego łzami, z którego przebija i świadomość ciężkiej winy i zarazem nadzieja przebaczenia! Postać piękna jak Wenus, mimo to święta już na ziemi; wdzięk cielesny niby to domaga się praw swoich u widza, a jednak urok świętości odgania myśli ziemskie i owłada serce i umysł, podnosząc je z sobą w sfery mistyczne. Jest w tym obrazie kawałek biografii mistrza, który geniuszem swym olśniewał salony pałaców florentyńskich, aby w 40 roku życia wstąpić do stanu duchownego i w pięć lat potem przenieść się do wieczności. Gdyby nie imponująca, nieprzeparta siła *Kaina i Abla* u Salwatora Rosy, którą w porównaniu z wymagającem dobrowolnego poddania się wrażeniem *Pokutującej Magdaleny* nazwałbym prawie siłą brutalną — oddałbym pierwszeństwo Fariniemu.

(Dokończenie nastąpi.)

razie p. Gödel-Lannoy pozostać ma na posadzie drugiego wiceprezesa.

Na temże posiedzeniu Koło polskie zmodyfikowało na wniosek p. Smolki uchwały swoje powzięte na posiedzeniu 10 t. m nadające instrukcyę polskim członkom komisyi wojskowej a zmodyfikowało je w ten sposób, że uchwały te nie wiążą stanowczo polskich członków komisyi, ale służą im tylko za wskazówkę.

Na posiedzeniach Koła z dnia 16 i 17 marca wybrano do komisyi legitymacyjnej p. Zatorskiego, a do komisyi wojskowej p. Rittnera w miejsce p. Smolki, który obrany prezesem Izby, nie może zasiadać w żadnej komisyi. Do komisyi mającej obradować o projektach tyczących się należytości stemplowych, wybrano pp.: Rayskiego, Pęgowskiego i Zatorskiego; do komisyi zaś obradującej nad projektami zmian ordynacyi wyborczej wybrano p. Euzeb. Czerkaskiego.

Na posiedzeniu Koła z dnia 20 marca przystąpiono do wyboru komisyi parlamentarnej i potwierdzając wybór dotychczasowych członków tej komisyi, wybrano p. Euzeb. Czerkawskiego w miejsce p. Smolki występującego z tej komisyi, zaś zastępcami pp.: Jaworskiego i Czajkowskiego. Następnie przystąpiono do obrad nad przedłożonym już Izbie przez jej komisyę ważnym a znanym projektem ustawy, oznaczającej na przeciąg lat 15 ogólną sumę podatku gruntowego oraz zawierającej przejściowe postanowienia co do ulg dla tych podatkujących, którzy według nowego rozkładu podatku gruntowego mają go opłacać w wyszej kwocie niż dotychczas. Postanowiono głosować za całym projektem z wyjątkiem jednego ustępu w § 5. Wreszcie p. Starzeński wniósł, aby Koło zaproponowało Izbie uchwalenie rezolucyi wzywającej rząd., iżby przedłożył Izbie projekt ustawy zmniejszającej należytości rządowe przy konwersyi długów hipotecznych. Koło uchwaliło, aby ten projekt rezolucyi przekazać do rozstrząśnienia polskim członkom komisyi obradującej o należytościach stemplowych, z nadmienieniem, aby opinię swoją przedłożyli Kołu jak najrychlej.

Na posiedzeniu Koła z dnia 22 marca, parlamentarna komisya przedstawiła różne zaproponowane teraz przez klub prawego środka zmiany w roztrząśnionym i przedłożonym już Izbie przez jej komisyę projekcie ustawy, oznaczającej ogólną sumę podatku gruntowego i zawierającej przejściowe postanowienia. Koło usuwając te propozycye, postanowiło jednomyślnie pozostać przy swoich co do tej ustawy uchwałach powziętych na posiedzeniu z dnia 20 t. m.

---

Izba panów odbędzie jutro posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się między innemi pierwsze czytanie ustawy o podatku domowym i drugie czytanie prowizoryum budżetowego na miesiące kwiecień i maj. Rząd wniesie na tem posiedzeniu dwa nowe przedłożenia a mianowicie traktat z Anglią w sprawie wzajemnego wspierania potrzebujących pomocy marynarzy i projekt ustawy o przyłączeniu nowych nieruchomości do fideikomisu hr. Agenora Gołuchowskiego.

Sprawozdanie komisyi Izby panów o prowizoryum budżetowem tak opiewa:

„Ustawa z 27 grudnia 1880 upoważnia rząd do poboru istniejących podatków i danin w czasie od 1 stycznia do końca marca 1881 i do pokrywania wydatków państwowych na rachunek kredytów, które w ustawie finansowej na r. 1881 przyzwolone być mają. Miesiąc marzec kończy się a parlamentarne traktowanie preliminarza i ustawy finansowej na r. 1881 nie wyszło jeszcze po za pierwsze stadyum. Wysoki rząd domaga się więc upoważnienia do prowadzenia gospodarstwa państwowego przez miesiąc kwiecień w ten sam sposób, jak to wspomnianą powyżej ustawą na pierwszy kwartał tego roku postanowionem zostało, dalej domaga się rząd przedłużenia dwóch wygasających kredytów kolejowych także aż do końca kwietnia 1881. Izba deputowanych w przewidywaniu prawdopodobnego przebiegu prac parlamentarnych postanowiła rozszerzyć proszone upoważnienie także na miesiąc maj. Jakkolwiek komisya budżetowa żywo ubolewa nad spóźnieniem uchwalenia ustawy finansowej na r. 1881, to jednak ze stanowiska konstytucyjnego prowadzenia gospodarstwa państwowego musi przedłożenie rządowe uważać za niezbędne, a mając na względzie nieprawdopodobieństwo, aby budżet na r. 1881 w ciągu miesiąca kwietnia mógł być w drodze konstytucyjnej uchwalony, nie może się sprzeciwić uchwalonemu przez drugą Izbę przedłużeniu terminu.“

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

## (Królestwo Rumuńskie.)

Niespodzianką pod pewnym względem dla Europy stało się ogłoszenie królestwa w Rumunii, przypuszczano bowiem, że proklamacya nastąpi dopiero w rocznicę wstąpienia na tron księcia Karola, to jest d. 22 maja, tymczasem nastąpiła w sobotę.

Telegramy, któreśmy wczoraj otrzymali, tak o tym wypadku donoszą:

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych, jenerał Lecco wniósł projekt nadania księciu rumuńskiemu tytułu króla. Wniosek ten Izba przyjęła wpośrod entuzyastycznych oklasków deputowanych i obecnej publiczności. Komisye zebrały się zaraz dla zredagowania sprawozdania.

Zaledwie wiadomość o tem rozeszła się po mieście, ludność wszystkie ulice Bukaresztu przystroiła chorągwiami.

Na popołudniowem posiedzeniu komisye złożyły sprawozdanie. Projekt ustawy składa się z dwóch artykułów. Pierwszy mówi, że Rumunia przyjmuje nazwę królestwa, drugi stanowi, że książę Karol nosić będzie tytuł króla a książę następca tytuł królewicza.

Wszyscy mowcy przemawiali za wnioskiem i wyrażali jednomyślnie, że nadanie tytułu królestwa jest prostą konsekwencyą niepodległości.

Prezes Izby Rosetti przypomniał walki, które prowadziła Rumunia, ażeby uzyskać niezależność i powiedział, że szczęśliwym się czuje, widząc urzeczywistnienie złotego snu Rumunii.

Deputowany Lahovari, konserwatysta, oświadczył imieniem swego stronnictwa, że zgadza się na wniosek i że jednomyślność Izby będzie pierwszym hołdem złożonym królowi.

Minister spraw zagranicznych Boeresco oświadczył, że może zapewnić, iż proklamacya królestwa nie spotka żadnych trudności ze strony mocarstw europejskich, ponieważ nie jest z nią połączona żadna zmiana polityki rządu.

Prezes ministrów Bratiano oświadczył, że wniosek ten urzeczywistnia marzenia całego narodu od r. 1832 niespełnione.

W głosowaniu wniosek przyjęty został jednomyślnie przez 99 obecnych deputowanych

Prezes ogłosił wynik głosowania w słowach: „Izba nadaje Rumunii tytuł królestwa. Niech żyje król Karol! (*Entuzyastyczne oklaski.*)

Uchwałę Izby deputowanych natychmiast zakumunikowano senatowi.

Posiedzenie senatu odbyło się bezzwłocznie.

Gdy prezes senatu oznajmił zebranym uchwałę Izby deputowanych, zabrał głos metropolita i oświadczył imieniem duchowieństwa, iż szczęśliwym się czuje, że reprezentacya kraju może swemu monarsze ofiarować koronę królewską.

Ks. Kantakuzen, były minister ze stronnictwa konserwatywnego, oświadczył, że stronnictwo jego czuje się dumnem iż może spełnić akt odpowiadający życzeniom wszystkich

Prezes ministrów dziękuje za to oświadczenie synowi wielkiemu patryoty Kantakuzena, który w r. 1833 u dworów zagranicznych przemawiał za połączeniem księstw naddunajskich.

Senator Catargi przemawiał także za wnioskiem w imieniu konserwatystów, a następnie poeta Aleksandri.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Wieczorem wszyscy senatorowie i deputowani udali się do pałacu monarchy dla zakumonikowania mu uchwały Izb. U wejścia do pałacu zgromadziły się ogromne tłumy ludu Królestwo ukazali się na balkonie w towarzystwie prezesów Izb, metropolity i ministrów. Ludność powitała monarchę z niepodobnym do opisania entuzyazmem. Liczne bandy muzyczne krążą po mieście.

---

## (Nihilizm w Rossyi).

Odznaczająca się zawsze trzeźwym poglądem i wyczerpującemi przedmiot rozprawami krytycznemi, ilekroć idzie o rozpatrzenie niezwykłych objawów współczesnych, augsburska *Allgemeine Ztg.* podała i tym razem objektywne studyum o chorobie nazwanej nihilizmem, w którem na podstawie faktycznych danych, wyjaśnia niejeden punkt zagadkowy tej „klęski, a które ze względu na obszerność, powtarzamy tutaj w streszczeniu:

„Sołtykow, czytamy w pomienionem czasopiśmie, którego pisma zawierają gryzące satyry stosunków społecznych i administracyjnych w Rossyi, ale niemniej przeto dają wierny i prawdziwy ich obraz, maluje w jednem z najświeższych dzieł swoich pewne kółko Rossyan przebywających w Nicei. Ci panowie dotknięci są wszyscy jakąś chorobą, nie nęci ich już ruleta, nikt się nimi nie zajmuje, jak i oni nikim nawzajem. Nuda staje się w końcu tak zabójczą, że postanawiają zorganizować się w komitet, któryby się zajął wypracowaniem jakichkolwiek kwestyj, nad któremi by mogło towarzystwo znudzone dyskutować. Ale jakie to mają być kwestye? Jeden z nich marzący o ekonomicznych zadaniach narodu proponuje, ażeby wziąć za przedmiot „bogactwa dotąd niewyzyskane“. Nie znajduje jednak poparcia. Pokazuje się w końcu, że ludzie reprezentujący stan wyższych i niższych urzędników, dygnitarzy, słowem ludzie „cywilizacyi rossyjskiej“ nie znajdują nawet do pogadanki innego tematu, tylko „zburzenie“.

„Ale czegoż zburzenie?“ — zapytuje miłośnik ekonomii narodowej. — „To się pokaże dopiero — odpowiadają, byleśmy rozpoczęli dyskusyę.“ Wszyscy jednak. odpowiedziawszy, okazują zdumienie niesłychane, że ekonomista mógł zadawać takie pytanie, tak że sam wnioskodawca mniema, że zapytał o coś niestosownego, co obraziło towarzystwo. Postanowiono tedy dyskutować nad zburzeniem, nad zburzeniem samem przez się, ale absolutnem zburzeniem. Zgromadzeniu temu przewodniczy jakiś stary dyplomata, asystują zaś prokurator, marszałek szlachty, rotmistrz i mnóstwo urzędników zostających na urlopie, ale pobierających pensye całkowite. Obradują przez cztery miesiące, piszą protokoły, zapisują dwanaście tomów aktów a w tej dyskusyi burzą wszystko. Niweczą zarówno, to, co jest niemiłem zwierzchności, jak i to, co jej sprawia przyjemność. Rezultatem zaś ostatecznym jest, że wszystko trzeba zburzyć, ale wszelkie zburzenie począć od zburzenia literatury.

„Satyra ta jest gorzką prawdą. Jedyny wątek, który potrafili znaleźć chorzy dygnitarze w Nicei dla rozrywki, jest oraz tematem całego konserwatywnego obozu w Rossyi. Jestto zresztą hasłem wszystkich kółek, znamieniem wykształcenia, duchowej samodzielności i tężyzny umysłowej. Objawia się to raz jako skarga przeciw samowoli, korupcyi i nadużyciom, to znowu w rodzaju wycieczki przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu i państwowemu, przeciw umiejętności i religii, własności i państwu, przeciw Europie, jej formom i obyczajom. Słuchając wynurzeń ludzi postawionych wysoko i najniżej, a nawet takich, którzy reprezentują naukę, słyszymy mowy i zapatrywania na świat pełne cynizmu i radykalizmu, przejmujące zimnym dreszczem. Z ust młodych dziewcząt wychodzą bezeceństwa najskrajniejszych emancypantek, chłopcy przeczą wszystkiemu zuchwale, ale co najgorzej, iż dzieje się to wszystko w obecności ludzi poważnych, których wiek i powołanie postawiły na straży dobra społecznego i państwowego. Ludzie ci jednak nie ganią tego. Wszystko to w gruncie rzeczy jest tylko samochwalstwem i chęcią popisania się oryginalnością. Człowiek, który dziś z cynizmem mówił o religii, idzie nazajutrz do cerkwi, żegna się pokornie i bije pokłony. Ale po za tem śmiesznem na pozór postępowaniem, ukrywa się groźne niebezpieczeństwo. Jest to bowiem sposób zabicia w sobie wszelkiego pietyzmu i sumienia, słowem wszelkiej ambicyi społecznej. Ta swawola, to rozhukanie towarzyskie przyczynia się w wielkiej mierze do nieszczęścia, do szaleństwa i zaślepienia, które od dziesięciu lat pochłania coraz nowe ofiary z szeregów młodzieży rossyjskiej.

„Ale nihilizm rossyjski jest o wiele starszy. Objawił się on bezpośrednio po wojnie krymskiej jako duch korporacyjny, jak asocyacya myśli w salonach i koszarach. Wówczas to wystąpiła owa tężyzna duchowa towarzystwa, które zapożyczyło od wszystkich narodów to, co jako zabawka ogniem mogło najbardziej rozbudzać i drażnić. Chcąc pisać dzieje nihilizmu, trzebaby sięgać zbyt daleko wstecz. Przymusowe szczepienie cywilizacyi na pniu barbarzyńskim, zmiany i prądy tej cywilizacyi, ciągła czynność rozrzucona, odśrodkowa tego państwa niejednolitego wewnętrznie, lecz spojonego tylko skostniałą formą rządu i despotyczną administracyą, oschły rygor kościoła wschodniego, popęd ludu do życia koczowniczego i cały szereg innych okoliczności od chwili wystąpienia Rossyi w rzędzie państw europejskich — wszystko to musiałoby malarza nihilizmu zaprowadzić aż do pierwiastkowych reform Piotra Wielkiego. Każdy zaś człowiek, który nie może uwierzyć w istnienie absolutnie złego pierwiastku w człowieku, musi koniecznie żądać psychologicznego rozwiązania zagadki tego strasznego, epidemicznego obłędu. A psychologiczne wyjaśnienie, musiałoby być historyą przynajmniej dwuwiekowego życia ludu rossyjskiego.

„Mimo wyrazu obrzydzenia dla szkaradnych zbrodni nihilizmu, obudziło się jednak na zachodzie pewne uczucie podziwienia czy zdumienia dla konsekwencyi i ofiarności nihilistów. Jest to obłęd, który w objawach swych dodaje otuchy nihilistom. Sądząc o nihilistach, ich poświęceniu i odwadze, należy to czynić zupełnie z innego punktu widzenia, niż go nam dać mogą pojęcia Europy zachodniej. Ażeby ocenić należycie ich charakter, trzeba się zatrzymać u poziomu najnikczemniejszych popędów ludzkich.

„Nihilista i nihilistka bronią się ze zdumiewającą walecznością, pogardą śmierci, lekceważeniem własnej osoby, lubo widzą zagładę oczywistą. Porzucają zwykłe stosunki, zrzekają się związków rodzinnych, godzą na porządek państwa, z góry przekonani, że nigdy już nie pogodzą się, nie przejednają ze społeczeństwem. Umierają, urągając samej śmierci, szydząc z karzącej sprawiedliwości. Tajemnice biorą z sobą do grobu tak dalece, że nawet czternastoletnie dziewczęta przetrwały milcząc inkwizycye. Co dziwniejsza, że młode dziewczęta, córki zamożnych rodzin, przywykłe do wygód, wyrzekają się tego, zabijają w sobie wrodzony wstyd i idą boso, przebrane, ażeby podjąć robotę w fabrykach. Cóż może zniewalać do takiego, jak mniemają na zachodzie, poświęcenia, do narażania się na potępiający sąd opinii, na więzienia i śmierć niezaszczytną, jednem słowem do takiego szalonego fanatyzmu?

„My na zachodzie wierzymy w ideały, wierzymy w entuzyazm dla podniosłych celów i nie możemy pojąć ofiary bez wysokiego celu. Otóż tutaj, u nihilistów. czynnikiem tym jest nienawiść, nienawiść do stosunków istniejących. Pessymizm rezonujących salonów, cynizm literatury urywkowej, karykatura sztuki realistycznej, staje się u tej źle wychowanej młodzieży rozkoszą i rozkiełznaniem, istną orgię nienawiści, rozkoszowanie zaś w nienawiści popycha do czynu niweczącego wszystko.

„Jednym ze specyficznie rossyjskich rysów tego społeczeństwa jest to, że niezadowolenie z obecnego stanu smutnego i złego, opanowywa właśnie najdotkliwiej i rozjątrza najmocniej te młode latorośle, które jeszcze same nie doświadczyły nic dotkliwego w teraźniejszości. Niemniej charakterystycznym a istotnym jest rysem, że młode pokolenie występuje poniekąd z odziedziczoną, wpojoną przez wychowanie, wmówioną goryczą i nienawiścią, kiedy gdzieindziej wiek młodzieńczy jest raczej skłonny do lekkomyślności, dobroduszności i marzeń. I tak, gdy wyrobnik znosi swój los obojętnie, podburzań nie słucha, a nawet nieproszonego przyjaciela i opiekuna traktuje często razami, to student lub córka generalska tak dalece rozjątrza się losem biednego robotnika, że gorycz ta i rozjątrzenie wiedzie ich nakoniec do zerwania ze społeczeństwem, państwem, reputacyą i obyczajami. Jątrzą się równie stosunkami gminy, państwa, słowem wszystkiego, lubo o tem wszystkiem najmniejszego pojęcia nie mają. Ale przyjemność im sprawia naprężone aż do rozkoszy uczucie nienawiści, gdyż według tych głów obłąkanych gorycz, pogarda i nienawiść, to znamiona wielkich dusz, potężnych umysłów. Żywiołu zaś dostarczają tak rozjątrzeniu jak nienawiści stosunki ogólne.

„Ażeby pojąć, że taka gorycz opanować może kilka pokoleń, należy rzucić okiem na wewnętrzne życie obywateli Rossyi, stanu średniego, gdzie brud, niedbalstwo, niedouczoność i fałszywa uczoność, brak wychowania i t. p. nie stwarzają człowieka ale karykaturę. Trzeba spojrzeć na stosunki rodzinne, męża do żony, żony do męża, dzieci, krewnych, służby. na literaturę dla dzieci, na szkołę i kościół, którego modlitwy w tekście starosławiańskim dziecko klepie bezmyślnie. Mało jest ludów, któreby posiadały tak wybitny popęd do płytkiego chwytania nauk, jak Rossyanie. Prawdziwego talentu naukowego i wychowawczego Rossyanin nie posiada. Rossya nie może się obyć bez nauczycieli Francuzów i Niemców, ale też Rossyanie uczą zawczasu swe dzieci, ażeby znieważały swoich nauczycieli, Nie mogąc się obejść bez obcej pomocy, wzmaga się u nich uczucie goryczy w równym stopniu, jak pycha narodowa. Musimy dodać do tego niesłychanie słaby rozwój indywidualizmu pomiędzy ludem. Literatura rossyjska podaje tylko typy, malujące lud, poziom, ale nie charaktery. To także jedno ze źródeł goryczy dla młodego pokolenia. Na umyśle młodzieńca cięży coś, coś go ugniata i na próżno szuka on w dziejach swego ludu momentów jaśniejszych. Obcy Waregowie jako wybawcy ojczyzny, udzielni książątka, Mongołowie, wojny domowe ludu, Iwan groźny. samozwańcy, zburzenie starego, narodowego życia przez Piotra, panowanie faworytów, zabójstwa panujących, rewolucye pałacowe a w końcu znowu bezwzględny despotyzm — to wszystko nie nastręcza mu kart dziejowych, na któreby mógł patrzeć, jako na chwałę narodu, nie daje lekarstwa na budzący się w jego duszy pessymizm.

„Jedną ze stron tłómaczących także pociąg do nihilizmu, jest ogromne w Rossyi, jak już zauważyliśmy, ubóstwo indywidualizmu. Z rozwojem osobistych wymagań, wzmaga się egoizm ale i ambicya zarazem. Im słabszy indywidualizm, tem mniej egoizmu. Poświecenie zatem nihilistów jest jedną z właściwości narodowego charakteru Rossyan. Z mniejszej miary egoizmu w Rossyi wynikły także stosunki, które trwały tam zbyt długo, jak naprzykład brak wszelkiej opozycyi w ludzie. który slepo znosił co mu kazano, a z drugiej znowu brak opozycyi większych właścicieli, gdy przyszło do uwłaszczenia włościan. Toż samo powiedzieć można o własności gminnej, wspólnej, możliwa ona tylko tam, gdzie brak wyrobienia indywidualnego. Wielkie ofiary dla rzeczy bez tytułu i bez treści, są u ludu rossyjskiego czemś zwykłem Dlatego jedynie w społeczeństwie samem w Rossyi nihiliści nie obu-

dzili i nie obudzą podziwu. Rozstają się z życiem, bo życie nie posiada dla nich uroku."

Popęd do spraw nie mających nic wspólnego z cywilizacyą, nienawiść cywilizacyi i jej żywiołów, przeczenie jej, to są stopnie usposobień bardzo powszechnych w Rossyi, w których autor ciekawego studyum, w *Augsb. All. Ztg.* widzi genezę nihilizmu.

# KRONIKA

† **Książę Roman Sanguszko**, o którego ciężkiej chorobie donosiliśmy przed kilku dniami, zmarł wczoraj o godzinie 2 po południu w Sławucie. Książę Roman Stanisław Adam Sanguszko-Lubartowicz, urodzony w roku 1800, był synem księcia Eustachego, wojewody wołyńskiego, posła lubelskiego na sejm czteroletni i generała dywizyi wojsk polskich i Klementyny z książąt Czartoryskich. Zmarły ożeniony był z Natalją z hr. Potockich, która zmarła w roku 1830. Zostawił jedyną córkę Maryę, małżonkę JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego. Z księciem Romanem zstępuje do grobu jeden z bardzo nielicznych już mężkich potomków tego historycznego rodu, który mieczem i cnotą obywatelską, na polach bitew i w radzie senatorskiej, położył świetne zasługi około swej ojczyzny i wpisał się zaszczytnie na kartach jej historyi. Dwóch tylko potomków po mieczu pozostało obecnie z rodu Sanguszków, a mianowicie dwaj synowie księcia Władysława, brata ś. p. Romana Sanguszki, Roman i Eustachy, obaj dotąd bezpotomni. Ś. p. Roman Sanguszko, którego śmierć rzuca ciężką żałobę na trzy dostojne domy polskie, ks. Sanguszków, hr. Potockich i ks. Sapiehów, był wybitną szlachetną postacią, która na zawsze utkwić musiała w pamięci każdego, kto się do niej zbliżyć miał sposobność. Typ z dawnych czasów w najsympatyczniejszem tego słowa znaczeniu, pan pełen najpiękniejszych zalet serca i duszy, otaczany był zawsze głęboką czcią i najżywszą sympatyą — a śmierć jego, zamykając długi a zacny i szlachetny żywot, wywoła w najszerszych kołach, nietylko w kraju ale i zagranicą, szczere i rzewne współczucie. — Exportacya zwłok odbędzie się we środę, dnia 30 b. m., a pogrzeb we czwartek.

† **G. H. Niewęgłowski**, b. profesor polskiego liceum w Paryżu, autor znakomitych dzieł matematycznych, umarł 20 b. m. w Paryżu w 75 roku życia.

(X) **Salony p. ministra Ziemiałkowskiego** — piszą nam z Wiednia — otwarty się w ubiegłe dwie środy dla nader licznego towarzystwa stolicy. Obydwa wieczory pod względem świetności nic nie pozostawiały do życzenia, a tak polskie jak i niemieckie towarzystwo równie licznie było na nich reprezentowane. Ostatnią okoliczność z tem większą podnosimy przyjemnością, że życie towarzyskie niemałą jest podporą życia publicznego, a jeśli kiedy, to wśród obecnych stosunków niemało na tem zależy, aby wybitne koła polskie w zbliżeniu się z znakomitemi osobistościami innych narodowości Austryi jeszcze bardziej rozwinąć mogły stanowisko pośredniczące, które im przypadło w udziale pod względem politycznym. Dawna to prawda, że towarzyskie zbliżenie i osobiste stosunki zbawienne wydają owoce, albowiem niszczą uprzedzenia i jednają pozorne kontrasty. Towarzystwo zebrane u pp. Ziemiałkowskich miało także pośredniczącą cechę — widzieliśmy obok wybitnych osobistości Galicyi, jak pp. dr Dunajewskiego, hr. Wodzickiego, prezydenta Zaleskiego, dr. Smolki, ks. Czartoryskiego. Hausnera, hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i innych także wysoko położone osobistości z dworu i rządu, jak ministrów br. Heymerlego, hr. Taaffego, hr. Bylandta, dr. Pražaka, byłych ministrów ks. A. Auersperga, Chlumeckiego, adjutantów cesarskich br. Becka, hr. Orsiniego-Rosenberga i innych, a panie polskie miały sposobność zbliżenia się do dam najświetniejszych kół niemieckiego towarzystwa. Pomiędzy obecnemi damami zauważyliśmy panią Löwenthalową z córką, księżną Decazes, Markizę Tacoli, hr. Orsini-Rosenberg i inne. Świat dyplomatyczny dość licznie był zastąpiony — a nie potrzebujemy dodawać, że kolonia polska w Wiedniu reprezentowana była u pp. Ziemiałkowskich przez wszystkich znakomitszych swych członków.

— **W teatrze** na benefis znakomitej artystki naszej sceny, pani Teofili Nowakowskiej, przedstawiony będzie pojutrze, we środę, dramat Sardou p. t. *Czarne dyabły.*

* **Dwaj kozacy** rossyjscy zbiegli po dokonanej kradzieży 2.000 rubli w Zamościu do Galicyi i przybyć mieli w towarzystwie żyda Mayera Frenkla do Lwowa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. B. z komórki domu pod l. 12 na ulicy Czarneckiego trzy paltoty damskie, jeden migdałowy a dwa popielate z grubego sukna i trzy lisie skórki; pani H. B. z kieszeni płaszcza w kościele OO. Jezuitów zegarek złoty o jednej kopercie; a pani S A. pod l. 14 na ulicy Bożniczej wełniany szal, w czerwone i czarne kratki. — Ujęto Katarzynę Siss, która sprzedawała za 2 zł. pierścionek złoty z brylancikiem wartości 20 zł., a Piotra Semeruka przybyłego z Suchej Woli za podejrzane posiadanie 2 zimowych chustek. — Pani Z. T. zgubiła czarny juchtowy pugilares z kwotą 50 zł., a pani M. F. list adresowany do Mojżesza Fredler z kwotą 36 franków.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty zapowiada na najbliższe dni chłodne i dżdżyste powietrze przy wiatrach północno-zachodnich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie w sędziwym wieku dr. Adam Bogumił Helbich, prezes warszawskiego towarzystwa lekarskiego, b. lekarz wojsk polskich w roku 1831; w Paryżu Adam Godziemba Węgliński, weteran z r. 1831, z pułku gwardyi księcia Radziwiłła; w Rzymie senator włoski markiz Joachim Pepoli, wnuk króla Murata po siostrze tegoż Letycyi, przeżywszy lat 56; w Berlinie malarz rodzajowy L. Güterbock; w Paryżu generał Boyer, w r. 1870 dowódzca gwardyi narodowej w Zachodniej Francyi, w 85 roku życia; w Stokholmie historyk szwedzki profesor Andrzej Fryxell, licząc lat 86.

— **Znany komik** wiedeński Matras, jak donosi depesza *Bohemii* z Wiednia, popadł po dłuższych cierpieniach w obłąkanie i miał być umieszczony w prywatnym zakładzie leczniczym.

— **Gwałtowna burza** nawiedziła we środę w południe miasto Riekę. Podczas nawalnicy, która srożyła się jakby w lecie, piorun uderzył w kopułę kościoła greckiego i wzniecił pożar, który jednak szybko został stłumiony.

— **Trzęsienie ziemi** w Zagrzebiu odezwało się znowu dnia 24 b. m. o godzinie $6^3/_4$ wieczorem. Było bardzo silne, a towarzyszył mu krótki ale rozgłośny grzmot podziemny. Kawałki murów pospadały na ulice.

— **Wypadek kolejowy.** Według depeszy z Nordhausen dnia 25 b. m. rano między Langensalz a Ballstädt rozbiły się w skutek kolizyi dwa pociągi osobowe, przyczem dwie osoby utraciły życie, cztery zostały ciężko, a wiele lekko uszkodzonych.

— **Straszną pożogą**, jakich niewiele zdarzyło się na ziemi w czasach historycznych, nawiedzona została dnia 26 stycznia stolica Japonii. Tokio. Ogień zniszczył w olbrzymiem tem mieście 10.918 domów, w trzech dzielnicach a 53 ulicach. Jedenaście tysięcy rodzin pozostało bez dachu.

— **Rozbójnicy** przed kilkoma dniami w pobliżu Małego Zomboru zrabowali wóz pocztowy, zraniwszy śmiertelnie pocztyliona i towarzyszącego mu żołnierza. Pocztylion już umarł z ran Wysokości zrabowanej sumy jeszcze nie sprawdzono, wiadomo tylko, że jedna przesyłka z Mako zawierała 7 300 zł. — Na gościńcu wiodącym z Sarva do Steinamanger dwaj złoczyńcy zrabowali wóz prywatny i zamordowali woźnicę. Wyśledzono ich i aresztowano w osobie braci Stefana i Józefa Pinterów.

— **O pożarze teatru** opery włoskiej w Nicei podają depesze telegraficzne następujące dalsze szczegóły: Na trzeci dzień po katastrofie wydobyto z pod gruzów około 100 trupów po części zwęglonych lub uduszonych. Braknie jeszcze 120 osób, o których losie nic powiedzieć nie można Miasto pogrążone w głębokiej żałobie. Przyczynę nieszczęścia przedstawiają doniesienia prywatne w następujący sposób: Przed czterma miesiącami pękła w teatrze rura gazowa, co już wówczas wywołało było wielkie przerażenie, nie miało wszakże groźniejszych skutków. Rury tej nie zastąpiono nową, ale tylko zakitowano ją od biedy! Paryski *Figaro* składa winę tego na zarząd municypalny, który w każdym razie odpowiedzialny będzie za brak wszelkich przyrządów do gaszenia ognia w teatrze. Przyrządy te sprowadzać musiano dopiero z Villafranca nad morzem. Na galeryi zamknięte były w chwili niebezpieczeństwa drzwi z napisem: "Wyjście na wypadek ognia". Po wybuchu gazu, kiedy strop sceny cały w jednej chwili stanął w ogniu, przykręcono kurek przy gazometrze i zgaszono tym sposobem wszystkie światła, co podniosło jeszcze grozę położenia, ponieważ przerażona pożarem publiczność znalazła się w ciemności i w tem większem zamięszaniu usiłowała wydostać się na zewnątrz przez nieliczne drzwi. Ścisk doszedł do szczytu, kiedy palić się zaczęła kortyna Znany fabrykant wiedeński, br. Wertheim, donosi, że uchodząc z loży, już deptał w ciemności nogami po ludziach, leżących na ziemi, którzy nie dawali nawet znaku życia, czy to w skutek omdlenia, czy też że uduszeni zostali poprzednio w natłoku Większa część ofiar na galeryi znalazła śmierć przez uduszenie, a była między niemi znaczna liczba kobiet i dzieci. Krzyki ginących były okropne. Nim jeszcze płomienie ogarnęły amfiteatr, wyciągnięto przez jedyne, wązkie drzwi z galeryi 30 trupów. W pół godziny po wybuchu pożaru całe wnętrze gmachu stało w ogniu. O godzinie 4 rano runął dach do środka i płomienie zaczynały przygasać, nie znajdując już dla siebie pokarmu Pozostały z teatru tylko cztery nagie mury. Ile osób sprawdzono, oprócz osób, które wymieniliśmy wczoraj, spaliła się na scenie śpiewaczka pani Zennan, w amfiteatrze zaś utracił życie dr. Trendt z Stuttgartu. — W *Czasie* czytamy: Dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, p. Kieszkowski, bawił w tych dniach w Nicei. Rodzina jego w obawie z powodu pożaru teatru, wysłała tam już we czwartek wieczór telegramy, a następnie telegrafowała w piątek i w sobotę do osób prywatnych i do władz miejscowych w Nicei, zapłaciwszy z góry odpowiedź, lecz dotąd nie otrzymała ztamtąd żadnej wiadomości. — Według depeszy *Bohemii* z Nicei, ani jeden obywatel austryacki nie znajduje się pomiędzy ofiarami katastrofy.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Galicyjski Bank kredytowy.

(L.) Pod przewodnictwem dra Piotra Grossa odbyło się w sobotę VIII walne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. banku kredytowego w obecności komisarza rządowego c. k radcy p. Moscha.

Obecnych było 12 akcyonaryuszów reprezentujących 1599 akcyj czyli 157 głosów. Dyrektor p. E Simon odczytał sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności roku zeszłego, które podnosi na wstępie, że mimo zmniejszania się czystego zysku bank może wypłacić także w tym roku dywidendę i superdywidendę w wysokości 22 zł. od akcyi czyli 11 zł. od sta. Dalej podnosi Rada zawiadowcza, że w skutek tendencyi do obniżenia procentów od lokowanych kapitałów, zmniejszył się znacznie dochód tego działu, co tłómaczy się tem, że bank, zniewolony do bezzwłocznego zniżenia stopy procentowej, nie mógł jednocześnie z powodu dawniejszych zobowiązań zniżać odsetek od lokowanych u niego kapitałów. Natomiast podniosły się znacznie dochody w rubryce pobranych prowizyj, głównie z obrotu w listach zastawnych i hipotecznych przy konwersyi wysoko oprocentowanych długów hipotecznych na niżej oprocentowane. W dziale tym ruch w r. z. był nadzwyczajnie ożywiony i Rada jest przekonaną, że ułatwiając w ten sposób regulowanie ciężarów hipotecznych, bank oddał właścicielom ziemskim w licznych wypadkach prawdziwą przysługę. Interes zaliczkowy na wosk ziemny w Borysławiu rozwijał się w normalny sposób, ale rozpatrzywszy się w miejscowych stosunkach przyszła Rada do przekonania, że chcąc podnieść przemysł tamtejszy, trzeba koniecznie położyć tamę obecnej gospodarce, a łącząc wszystkich interesowanych w jedno towarzystwo, wytworzyć podstawę do racyonalnego rozwoju przedsiębiorstwa, jedynego w swoim rodzaju. Usiłowania Rady w tym kierunku są w pełnym toku i jest nadzieja, że zostaną uwieńczone skutkiem pożądanym. Powyższe sprawozdanie i bilans za r. z. wydany pomiędzy akcyonaryuszów przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości, a na wniosek dra Semilskiego zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum za wzorowe rachunki.

Dr. Marchwicki przedłożył w imieniu Rady zawiadowczej wnioski podziału zysku, który wynosił 201.810 zł. (centy opuszczamy). Z tej sumy wydzielono już po myśli §. 47 statutu 50.000 zł., czyli 5 prc. od kapitału akcyjnego tj. po 10 zł. od 5000 sztuk emitowanych akcyj i wypłacono powyższą sumę akcyonaryuszom za kupon styczniowy. Potrąciwszy następnie od powyższej kwoty przeniesienie zysku z roku 1879 w sumie 66.457 zł. pozostaje do dalszego podziału kwota 85.353 zł. Z tej sumy należy 10 prc. czyli 8535 zł. przekazać na dotacyę funduszu rezerwowego (który obecnie wynosi 68.497 zł.); 15.363 zł wypłacić tytułem tantiemy dla Rady zawiadowczej, dla dyrekcyi i dla urzędników a pozostający 61.454 zł. z doliczeniem przeniesionego z 1879 r. zysku w kwocie 66.457 zł. czyli łączną sumę 127.911 zł. przeznaczyć jako superdywidendę po 12 zł. od 5.000 akcyj, co czyni sumę 60.000 zł., resztującą zaś kwotę 67.911 zł. przenieść na rok 1881. Bez dyskusyi przyjęto wszystkie powyższe wnioski jednogłośnie. Ustępujący w r. b. członkowie Rady zawiadowczej, pp: Stanisław Brykczyński, dr. Piotr Gross i Leonard hr. Piniński zostali ponownie wybrani; do komisyi rewizyjnej zaś na r. b wybrano ponownie pp.: dr. T. Semilskiego i Mikołaja Wolańskiego a w miejsce zmarłego St. Kuźmy, wybrano jednogłośnie p. Dymitra Koczyndyka.

(*m*) **Zgromadzenie inżynierów**, przedsiębiorców budowy, przemysłowców i dostawców odbyło się wczoraj w jednej z klas szkoły im. Konarskiego. P. Nawarski wyłuszczył w kilku słowach cel zebrania. Chodzi o to bardzo, aby inżynierowie, przedsiębiorcy i dostawcy krajowi zabezpieczyli sobie już teraz należyty udział w zamierzonej budowie kolei transwersalnej w Galicyi. W tym celu należy już obecnie przedsięwziąć stosowne kroki. Zgromadzenie, wybrawszy przewodniczącego w osobie p. Prokopowicza, przystąpiło do bardzo ożywionej dyskusyi na temat powyższy. Najpierw odczytano pismo p. Kaź. Krzyżanowskiego z Tarnowa, który proponuje, ażeby towarzystwo politechniczne i Izba inżynierska we Lwowie poparły moralnie interesa krajowych przemysłowców i przedsiębiorców przy zamierzonej budowie kolei transwersalnej. Po wyłuszczeniu ze strony kilku mowców, że te dwa stowarzyszenia jako naukowe nie mogą się zająć tą sprawą i nie mogą wystąpić z inicyatywą w kierunku realnym, zaproponował p. Fr. Gamski wybór komisyi z 9 członków, któraby zajęła się sumiennie całą sprawą i wnioski w jak najkrótszym czasie przedłożyła walnemu zgromadzeniu. Wniosek ten został przyjęty, poczem liczni mowcy wypowiadali zdania, które komisya wybrana ma wziąć pod rozwagę I tak pomiędzy innymi wypowiedział p Kędzierski życzenie, ażeby tak przy budowie tej drogi żelaznej jak następnie w jej ruchu i w zarządzie uwzględniano przedewszystkiem krajowców. P. Merunowicz wypowiedział zdanie, że Towarzystwo politechniczne i Izba inżynierska mają moralny obowiązek zabrać głos w sprawie poruszonej przez p Kędzierskiego. P. Rawski zaleca komisyi głównie zajęcie się tem, ażeby budowa drogi transwersalnej nie została oddana w przedsiębiorstwo jednemu albo dwom tylko finansistom, lecz ażeby podzielono ją na partye liczne, których budowę oddać należy przedsiębiorcom krajowym. W tym samym duchu przemawiał p. Nawarski P. Romanowicz w dłuższem przemówieniu określił bliżej zadanie i pracę komisyi. Starania jej u p. marszałka krajowego, u p. gubernatora banku dla krajów koronnych i u innych wpływowych osobistości nie odniosłyby może skutku pożądanego. Odpowiedź tych osobistości jest już z góry wiadomą, a mianowicie, że starać się będą o to, aby krajowcy zostali uwzględnieni. Ale w takich razach nie trzeba się spuszczać jedynie na pomoc osobistości wpływowych; trzeba samemu pamiętać o sobie. To też komisya powinna przedewszystkiem skrzętnie informować się o przebiegu całej sprawy budowy kolei transwersalnej, powinna zbierać najautentyczniejsze w tej mierze daty i potem za pośrednictwem dzienników krajowych dzielić się zebranemi wiadomościami z swoimi kolegami. Agitacya w tym kierunku przez dzienniki prowadzona może stać się bardzo skuteczną, ale trzeba koniecznie informować dzienniki w sposób właściwy, poważny i autentyczny. P. Jaegerman nadmienia, że wiadomo mu z rozmaitych pogłosek. iż już obecnie czynią generalni zagraniczni przedsiębiorcy gorliwe starania, ażeby budowa tej drogi żelaznej została im oddaną; mowca stawia tedy wniosek: "Zgromadzenie przedsiębiorców i przemysłowców zakłada już obecnie protest publiczny przeciw budowie drogi transwersalnej przez zagranicznych generalnych przedsiębiorców." Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie, poczem p. Zagórski proponuje, ażeby komisya protest uchwalony obecnie przedłożyła w Izbie poselskiej Rady państwa jeszcze przedtem, nim sprawa kolei rzeczonej zostanie wniesioną do Izby. Po rozmaitych innych uwagach licznych mowców, przystąpiło zgromadzenie do wyboru komisyi. Zostali wybrani pp. T. Romanowicz, Gwalbert Ziembicki, Prokopowicz, Franciszek Gamski, Breiter, Kędzierski, Richtman, Nawarski i Jan hr. Stadnicki. Komisya rozpocznie natychmiast swoją czynność, rozpatrzy się należycie w przedmiocie, wygotuje wnioski i zwoła za dni kilka walne zgromadzenie przemysłowców, przedsiębiorców, dostawców i t. p., celem powzięcia dalszych decyzyj. Komisya ma prawo przybrać do swego grona osobistości, które mogą wpływem, stosunkami i znajomością rzeczy przyczynić się do poparcia sprawy.

**Kotwica (Der Anker).** Dyrekcya Towarzystwa asekuracyjnego dla ubezpieczenia życia i rent w Wiedniu zwołuje pp. akcyonaryuszów na 22 zwyczajne zgromadzenie walne, które się odbędzie dnia 20 kwietnia b. r o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa I Hoher Markt (Ankerhof)

Na porządku dziennym są następujące sprawy:

1. Sprawozdanie roczne i zamknięcie rachunków za rok 1880.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3. Uchwała względem rozdziału czystego zysku za rok 1880.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1881.
5. Wybór jednego członka rady zawiadowczej

# OSTATNIA POCZTA

Z Warszawy piszą do *Czasu*: „Potrzeba protestowania przeciw gwałtom i okropnym zbrodniom pobudziła osoby wpływowe do utworzenia deputacyi z Królestwa Polskiego na pogrzeb Aleksandra II. Chęć także okazania nowemu monarsze dobrej woli i zaskarbienia sobie jego względów przez oświadczenie zasad, które u nas wszyscy wyznają, była również ważnym tego kroku powodem, a artykuły *Nordd. Allg. Ztg.* i *Mosk. Wiedomosti* uczyniły go koniecznym. Królestwo nie posiada marszałków szlachty, ani żadnych politycznych reprezentacyj, deputacya więc musiała być złożona z ochotni-

ków. Składa się ona z przedstawicieli szlachty, sfer miejskich i finansowych. Nie można jeszcze wiedzieć, jak i w jakim charakterze zostanie ona przyjętą. Deputacya chce być żywą protestacyą przeciw dokonanej zbrodni, i trzeba, żeby tak w Petersburgu zrozumianą została".

Telegram petersburski tegoż dziennika z dnia 26 marca donosi, że w d. 25 b. m. przybyła do Petersburga **deputacya polska** złożona z 18 osób, między któremi Zamoyski, Ostrowski, Karski, Zawisza, Górski, Kłobukowski, Prześdziecki, Natanson. Dziennik *Porjadok* zamieścił list margr. Wielopolskiego, protestujący energicznie przeciw insynuacyom Katkowa, jakoby Polacy byli inicyatorami nihilizmu. W liście tym autor powołuje się na prawa narodowe i nagania rusyfikacyę Polski.

---

Nikczemne podejrzenie, z jakiem *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* wspólnie z *Moskiewskiemi Wiedomostiami* wystąpiła **przeciw Polakom z powodu zamachu na cara Aleksandra II**, zrobiły najnędzniejsze *fiasco*, osiągnęły wprost przeciwny rezultat i ściągnęły pogardę i oburzenie nie na denuncyowane ofiary, ale na samych autorów potwarzy. Nie dość, że większa część prasy rossyjskiej odtrąciła z wstrętem niegodne oskarżenie — ale obecnie nawet **urzędowy organ rossyjski** *Dniewnik Warszawski* w energicznym artykule odpiera niegodne oszczerstwa moskiewsko-berlińskich sykofantów. Oto, co czytamy między innemi w *Dniewniku Warszawskim*: „Widocznie nie znają *Mosk. Wiedomosti* wyrobionej w ostatnich czasach w polskiem społeczeństwie polityki, nawet w sferach najbardziej dla Rossyi nieprzyjaznych. Polityka to dosyć jawna. Nie jest ona bynajmniej polityką podziemnych, anarchicznych spisków. To polityka pracy organicznej w dziedzinie wewnętrznego rozwoju, udoskonalenia, wzmocnienia sił ekonomicznych oświaty i t. d., to polityka intensywna a nie ekspansywna, skupiająca różnorodne żywioły narodowości, a nierozrzucająca ich po norach komunistów. To polityka bierna, nie agresywna, o której rezultatach jeszcze niepodobna sądzić.... Na czem więc opierają się przypuszczenia gazety (dochodzące do *curiosum*), że niechęć Polaków do Rossyi (w tych sferach, gdzie ona istnieje) stoi w ścisłym związku z podziemnym światem anarchistów rossyjskich? Zbyt tu widoczne naciąganie i zupełna nieznajomość rzeczy, wywołane przez uprzedzenia..." Zapisując następnie, że znikła już zupełnie partya polskich terorystów, wykarmionnych na socyalistycznych lub anarchicznych drożdżach i partya zwolenników orężnego powstania, zapytuje *Warszawski Dniewnik*, gdzieby znalazły przytułek żywioły podziemnego świata w obecnem polskiem społeczeństwie? „Niedosyć na tem: propaganda socyalizmu i komuny możeby miała choć słabą nadzieję powodzenia (jak w każdej narodowości) wśród społeczeństwa polskiego, gdyby nie przeszkadzało temu to, że (niestety! po tysiąc razy nietety!) właśnie Rossya uznawaną jest za klasyczny kraj socyalizmu, a z polskiego punktu widzenia czyż może coś dobrego wyjść, z Nazaretu?"

Nie! woła *Warsz. Dniewnik*. Nie to przychodzi na myśl, gdy mowa o naszej kronice podziemnych knowań w ostatnich latach dwudziestu. Tu bije nam w oczy nie polska, ale nasza wewnętrzna „zdrada" wszystkiego co dobre i święte, nasz własny „kankan," odurzający czad naszego liberalizmu i swawoli, upadek powagi rodziny i władzy, niewiara spaczenia i zepsucia we wszystkich sferach społecznego życia, pogarda dla wszystkiego: co czyste i święte, szalona cześć Bacha, poniżenie i oplwanie wszystkich narodowych świętości, zagłuszenie wszelkiego głosu prawdy, głosu protestującego i wołającego o pomoc! Oto obraz naszej „rossyjskiej sprawy" i niech każdy osądzi, czy skończył się cykl jej działalności, czy wypowiedziane ostatnie jej słowo? Piszemy to na kresach, z rumieńcem wstydu na twarzy; ale przecież rosyjska boleść już dawno jest głośną a wszystkim dobrze jest znaną! Nie ma tu czego ukrywać! Czy w obec tej „sprawy rossyjskiej" powinniśmy zwalać winę na kogoś, gdy widocznie nie ten ktoś zawinił, ale my sami? Mniemamy, że to nierozsądnie, albowiem tylko drażni polską narodowość, z którą jako z elementem państwowym lepiej nam i użyteczniej żyć w spokoju, aniżeli obrażać ją podejrzeniami tak naciąganemi."

---

„Program nowego cara — pisze petersburski korespondent *Wiener Abendpost* — rozwinięty w okólniku sekretarza stanu Giersa, sprawił także w prasie rossyjskiej najlepsze wrażenie. Nawet te pisma, które dotychczas odznaczały się panslawistycznemi dążnościami i nienawiścią do Niemców, zaczynają przychodzić do przekonania, że jedyną trafną i właściwą polityką jest polityka pokoju na zewnątrz a spokoju na wewnątrz. Szczere współczucie, jakie Rossya w swem wielkiem nieszczęściu znalazła zagranicą, przyczyni się do utrwalenia dobrych stosunków z państwami ościennemi. **Finlandczycy** są bardzo zadowoleni, że cesarz Aleksander III zatwierdził dawne ich przywileje. Także **Polacy** oczekują pewnych ulg, za któremi gen. Albedyński już od kilku miesięcy przemawiał. Dziwić się przeto nie należy, jeżeli **między nihilistami niemasz ani Polaków ani Niemców ani Finlandczyków**."

*Agence Russe* donosi, że proces Rysakowa i wspólników rozpocznie się dopiero d. 7 kwietnia i że Zofia Perowska będzie razem z innymi oskarżonymi sądzoną, ponieważ przyznała się, że była kierowniczką zamachu.

Jedna z oskarżonych o wspólnictwo zamachu, aresztowana w domu Pirogowa na Telesznej, żydówka **Jeffe Helfmann**, jest siostrą znanego nihilisty Deutscha, mordercy generała Mezencowa. Była ona szpiegiem nihilistów bardzo niebezpiecznym.

Spiskowiec, który rzucił drugą bombę na cara Aleksandra II, a następnie wskutek ran otrzymanych przy zamachu zmarł w szpitalu, nazywał się według korespondenta *Wiener Abendpost*, **Tiuczew**.

Redakcyom dzienników rossyjskich zabroniono donosić o dokonanych aresztowaniach, ponieważ takie doniesienia szkodliwie wpływają na tok śledztwa.

Śledztwo miało wykazać, że pierwszym który pochwycił Rysakowa nie był kapitan Koch, lecz Wasili Gorochow, pomocnik lekarza wojskowego.

W sobotę przy zwłokach cara Aleksandra II pełnili wartę honorową w połączeniu z oficerami rossyjskimi oficerowie pułków pruskich, których zmarły car był szefem.

Wytoczenie procesu prasowego dziennikowi *Petersb. Wied.* nastąpiło za artykuł domagający się prawdziwie terorystycznych środków represyjnych.

Niektóre telegramy petersburskie zapewniają, że ministerstwo spraw zagranicznych objęmie poseł w Berlinie Saburow, mile widziany na dworze niemieckim.

Jako *curiosum* godzi się zapisać, że jak *Mosk. Wied.* upatrują sprawców zamachu w Polakach, tak samo *Sowremiennyja Izwistia* widzą w tem rękę fenistów irlandzkich a gazeta *Ulej* przypisuje zamach: „generałom za konu jezuickiego w Rzymie, który ustaw cznie mordowali wszystkich najlepszych monarchów europejskich". Widać, że do zakładu dra Mierzejewskiego nie odwieziono jeszcze tych wszystkich, którzy pod wrażeniem katastrofy dostali obłąkania.

---

Uchwała parlamentu pruskiego w **sprawie kosztów przyłączenia Altony do związku celnego** była moralną porażką ks. Bismarcka, tem przykrzejszą, że mniejszość, podzielająca zapatrywanie ks. kanclerza, iż sprawy związku celnego nie są sprawami państwa, zredukowała się do 45 głosów, gdy przeciwne zapatrywanie pozyskało ich aż 183, ponieważ nawet stronnictwo prawa, pomimo imiennego głosowania, głosowało przeciwko ks. Bismarckowi. Taki rezultat przypisać należy głównie mowie dep. Hänela, który wykazał, że rada związkowa jeszcze w r. 1870 urzędników związku celnego uznała urzędnikami państwa i że pruski minister skarbu w własnym reskrypcie uzasadniał to zapatrywanie, z którem dzisiaj kanclerz stanął w sprzeczności. Dzienniki przypuszczają że w skutek tej uchwały nastąpi rozwiązanie parlamentu.

---

Z Brukseli telegrafują do *W. Allg. Ztg.*, że policya tamtejsza przyaresztowała Włocha nazwiskiem Malatesta, oskarżonego o **wyrabianie bomb eksplodujących dla zagranicy**.

---

**Francuzka Izba deputowanych** obraduje obecnie nad wnioskiem ograniczenia godzin pracy w fabrykach i warsztatach do dziesięciu dziennie. Zwolennicy i przeciwnicy wniosku walczą znanemi argumentami przemawiającemi za i przeciw takiej reformie. Silnym bardzo argumentem przeciwnym jest fakt, że ograniczenie liczby godzin musiałoby wywołać albo zmniejszenie płacy, a zatem powiększenie nędzy, albo też podniesienie taryfy celnej już i tak wysokiej, ażeby fabrykanci, płacąc drożej za robotę, mogli wytrzymać konkurencyę z zagranicą. Los wniosku jest dotychczas wątpliwy.

---

Umieszczone w części nakładu poprzedniego numeru telegramy paryzkie doniosły o nowem wystąpieniu opozycyjnem senatora Gavardie, który tym razem naganiał politykę filhelleńskiego rządu, przypisując ją wpływowi Gambetty. Okrzyki z różnych stron, że minister spraw zagranicznych nie powinien odpowiadać na te zarzuty, towarzyszyły oratorskim wywodom mowcy.

W dniu 25 b. m. wieczorem odbyła się w Paryżu uczta dana przez *Union syndicale* na cześć Gambetty. **Gambetta miał mowę bardzo pokojową**, protestował przeciw wiadomościom, które usiłują osłabić powagę Grévego na konstytucyi oparta, i dodał, że życzy mu długiego życia. Zdaniem mowcy, przyszłe wybory położą koniec chwiejności i uwieńczą demokracyę swobodami publicznemi; spodziewa on się, że nowa Izba będzie Izbą reform.

---

Parlamentowi angielskiemu rozdano nową **księgę niebieską odnoszącą się do spraw Transwaalu**. Nie zawiera ona żadnych nowych szczegółów, lecz wyraża gorące uznanie dla prezydenta Oranii Brandta, i zupełne zadowolenie z działalności generała Wooda. Jaki rodzaj zwierzchnictwa Anglia zachowa nad Transvaalem, czy Boerowie będą opłacali jaką daninę, o tem księga nie objaśnia.

---

Dzienniki torysowskie bardzo silnie krytykują **postanowienie opuszczenia Kandaharu**. *Morning Post* mówi, że „kroku niebezpieczniejszego dla cesarstwa indyjskiego i bardziej samobójczego dla liberalnego stronnictwa nie uczyniono jeszcze za pamięci żyjącego dziś pokolenia. Bliskim jest dzień, w którym Herat dostanie się pod tak bezpośrednią kontrolę rossyjską jak Teheran".

---

**O podłożeniu bomby w pałacu lorda majora** podejrzywają trzech Irlandczyków. Jeden z nich zdołał ujść do Ameryki.

---

**Nowy gabinet portugalski** składają Antonio Rodriguez de Sampajo, prezes i minister spraw wewnętrznych, Barros minister sprawiedliwości, Juliusz Vilhena minister robót publicznych, Hinza Ribeiro, minister marynarki i kolonii, Lopo Vaz finansów, Dautas spraw zagranicznych, pułkownik Castro wojny.

---

Wiadomość o **ogłoszeniu Rumunii królestwem** podajemy powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*), dalsze zaś wiadomości odnoszące się do tego faktu, podają poniższe telegramy.

---

**W sprawie greckiej** Turcya, jak wiadomo, uczyniła kilka propozycyj nowej trasy granicznej różniących się znacznie jedna od drugiej, w których nie tak łatwo się zoryentować. Najświeższa propozycya, cofająca ustępstwo Krety a oddająca w zamian znaczniejszą część Tessalii, podaje linię graniczną prowadzącą od zatoki salonickiej wąwozem Karalyk-Derventy, górami Olympu i dalej linią mniej więcej prostą ku Mecowu, przecinającą następnie górę Peristarr i zwracającą się w dolinę rzeki Arry aż do jej ujścia do zatoki tegoż nazwiska. Linia ta obejmuje Volo, Larisę, Trikalę i miasto Arra. Mecowo zaś oraz Preweze wraz z Janiną, Czamuri i całym prawie Epirem pozostawia przy Turcyi. Jest to w każdym razie ustępstwo znacznie większe od proponowanego przez Turcyę, w nocie z d. 3 października r. z., ale w stosunku do linii proponowanej przez konferencyę berlińską, Turcya ustępuje tylko połowę.

Już w części nakładu poprzedniego numeru zapisaliśmy doniesienia z Aten, że podczas przeglądu wojsk dnia 6 kwietnia, król rozda nowe chorągwie defilującym pułkom w sile 12.000 ludzi. Kilka okrętów przywiozło broń i torpedy, działa Armstronga i muły; nowa łódź kanonierska i pewna liczba łodzi torpedowych są oczekiwane. Zarządzono zaciąg 2010 ochotników ma'tków po nad stan etatem objęty. Minister wojny zarządził utworzenie nowych batalionów.

---

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 27 marca. Artykuł komunikowany *Montagsrevue* mówi o **ogłoszeniu Rumunii królestwem**, że monarchia zawsze z żywą sympatyą patrzyły na rozkwit Rumunii. Kongres berliński i rozwiązanie sprawy Arab-Tabii są najświeższemi dowodami tego usposobienia. Bratiano w czasie ostatniej podróży po Europie mógł się przekonać, że Niemcy i Austro-Węgry należą do najgorętszych przyjaciół nowego królestwa, naturalnie w przypuszczeniu, że Rumunia zawsze konsekwentnie trzymać się będzie myśli ścisłego zbliżenia się do monarchii austro-węgierskiej i czynami to stwierdzi. Witamy w nowem królestwie rumuńskiem państwo zaprzyjaźnione z naszem cesarstwem.

**Bukareszt**, 27 marca. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o **nadaniu Rumunii tytułu królestwa** i proklamowaniu księcia Karola królem rumuńskim. Podpisanie dekretu nastąpiło wczoraj wieczorem w sali tronowej w obecności wszystkich senatorów i deputowanych. Król miał przemowę, w której powiedział, że nowy tytuł nie zmienia bynajmniej ścisłego związku, jaki istnieje pomiędzy nim a narodem. Pierwszy król rumuński będzie otoczony tą samą miłością, jaką dotychczas okazywano księciu. Zgromadzeni odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje król, królowa i królestwo rumuńskie!" Manifestacye ludowe trwały cały wieczór.

**Petersburg**, 27 marca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza **manifest cesarski z daty wczorajszej** ustanawiający rejentem państwa na przypadek śmierci cara wielkiego księcia Włodzimierza. Gdyby następca tronu umarł przed dojściem do pełnoletności, wielki książę piastować będzie rejencyę aż do pełnoletności drugiego syna. Carowa będzie prawną opiekunką wszystkich dzieci.

**Zwłoki cara Aleksandra II** dziś po południu przy salwie dział fortecznych złożone zostały do grobu. Akt pogrzebowy był wzruszający. Warta pogrzebowa pozostanie przy grobie aż do położenia pieczęci. Insygnia monarsze odniesiono do pałacu, część ich odwieziona zostanie do Moskwy.

**Paryż**, 27 marca. Według wiadomości z Konstantynopola posłowie będą się jutro naradzali nad **propozycyami tureckiemi w sprawie greckiej**. Göschen obstaje przy ustąpieniu Prewezy. Spodziewają się, że nastąpi kompromis na podstawie zniesienia fortyfikacyj Prewezy.

---

**Wiedeń**, 28 marca. W **Izbie deputowanych** odbywała się dyskusya szczegółowa nad **ustawą o podatku gruntowym**. Przewodniczący prosi mowców, ażeby w dyskusyi szczegółowej stosownie do regulaminu ściśle trzymali się przedmiotów i unikali wchodzenia w dyskusyę ogólną.

Do paragrafu 1 zapisali się do głosu za wnioskiem: Adamek, Dipauli, Kowalski, Schaup, Skene; przeciw: Neuwirth, Fux, Herzwitz, Schmiderer, Fürnkranz, Granitsch, Zschok, Goess, Neusser, Gomperz.

**Paryż**, 28 marca. Na wczorajszym bankiecie Izby syndykackiej fabrykantów sukna **miał mowę Gambetta** wyrażając ufność w rezultat najbliższych wyborów, bez względu na system według jakiego odbywać się będą. Oświadczył że kwestya ta będzie rozbierana przed innem *forum* i że jest zdecydowany uledz zdaniu większości.

**Konstantynopol**, 28go marca. Posłowie otrzymali wczoraj instrukcye względem ostatnich propozycyi Porty **w sprawie greckiej** i naradzali się po południu bez delegatów tureckich. W kołach dyplomatycznych objawia się wielka ufność w pokojowe rozwiązanie.

**Petersburg**, 28 marca. (*Tel. pr.*) *Prawit. Wiest.* ogłasza reskrypt moskiewskiego generał-gubernatora oznajmiający, że w Kremlu wzniesionym będzie kosztem Rossyi **pomnik dla zmarłego cara**.

**Przedsięwzięto wykopanie fosy przed pałacem Zimowym**, co wywarło wrażenie między ludnością. Jedni sądzą, że policya poszukuje podkopów, inni są zdania, że fosa będzie wykopana dokoła pałacu, ażeby go zupełnie odciąć od miasta.

Subskrypcyę na **pomnik cara Aleksandra II** otwarto.

Wieści o **ogłoszeniu stanu oblężenia** utrzymują się; słychać że najsurowsze środki trwać będą tylko trzy tygodnie.

Przy trumnie cesarza odbywali wartę honorową także austryaccy i niemieccy oficerowie, którzy złożyli wieńce.

Ojciec Rysakowa zastrzelił się.

*Petersb. Herold* donosi, że pałac Zimowy używanym będzie tylko na obchody uroczyste. Cesarz życzy sobie ograniczyć stopniowo przepych dworski. Aleksander III pragnie szczerze reform wewnętrznych i miał powiedzieć dosłownie: „Ojciec mój wyzwolił ciała a ja wyzwolę sumienia ludu i oczyszczę kraj z korrupcyi“.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 26go marca 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 181·—, Węg. akcye kredyt. 267·—, Akcye anglo-austr. 125·30, Akcye banku Union 128·80, Akcye kolei Karola Ludwika 265·50, Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 107·—, Akcye kolei Alföld. 160·—, Akcye kolei Elżbiety 205·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·73, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·50, Wiedeńskie losy 121.75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 88·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 108.—, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 112·90, Akcye banku związkowego 126·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20³/₄, Węgierskie losy 115·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie słabe.

**Wiedeń,** 26go marca 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe 296·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 265·75, Południowa —·—, Renta papierowa 74·25, Galicyjskie listy zastawne 103·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·27¹/₂, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

**Wiedeń,** 26 marca 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 297·60, Anglo-Austr. 126·—, Akcye banku Union 128·60, Kolej Karola Lud. 266·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·27—, Rubel papierowy 1·20³/₄. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 26 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·50 zł., żyto 10 65 do 11.15 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.35 do 11.40 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 209·50, żyto —·—, spiritus loco 53.50. olej rzepakowy 51.50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.30. olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**

z dnia 28 marca 1881 o godzinie 7 rano.
Barometr 734.39mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.4°C. Psychrometr wilgotny + 2.1°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr Sł. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 1.9°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 760.39mm.

### Przyjechali do Lwowa.
dnia 28 marca 1881.

**Hotel Europejski**

Pp. F. Kowalski z Sanoka. A. Lunjak z Hajda.

**Hotel George'a.**

Pp. K. hr. Badeniowa z Krakowa. M. hr. Komarnicki z Horpina. Dr. H. Kiesler z Czerniowiec. A. i J. Rakowscy z Polski. A. Rodicz z Nadycza. O. Schnell z Firlejówki.

**Hotel Warszawski.**

Pp. A. hr. Krukowiecki z Królestwa. J. Mosiewicz z Mulki mazow. J Olszewski z Alfredówki. E. Pawlikowski z Siedlisk. J. Pietruski z Sokołowa. Z. Płocki z Radcza. A Lewicki z Mościsk.

**Hotel Langa.**

Pp. A. Heller z Wiednia. Z. Horeski z Wiednia H. Fränkl z Brodów.

**Hotel Angielski.**

Pp. Dr. J. Schlauf z Trembowli. A. Schimmelpfening z Pruss. J. Celewicz z Uhnowa. J. Tyszkowski z Hayworonki.

**Hotel Lazarusa.**

Pp. T. Karpowicz z Tarnopola. M. Mazur z Jaworna. J. Fischer z Bojan. J. Schmahl z Wiednia.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp E. hr. Olizar do Oczacz. H. Rappe do Samoora. B. Gutkowski do Dąbrowicy. J. Kellerman do Kanczugi. Cz Kozłowiecki do Maydanu. M. Sozański do Welicy.

### Pociągi kolejowe.
**Przychodzą do Lwowa.**
Według południka peszteńskiego.

**Z Krakowa:** o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 26 marca 1881.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 266 | — | 269 | 25 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 171 | 50 | 174 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 300 | — | 304 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 255 | — | 258 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 30 | 101 | 30 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 93 | 70 | 94 | 70 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 100 | 30 | 101 | 30 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 103 | 40 | 104 | 30 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 100 | 50 | 101 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 102 | — | 103 | 25 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 złr. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 99 | 25 | 100 | 25 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 101 | — | 102 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 102 | — | — | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 19 | 50 | 21 | — |
| „ „ Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 42 | 5 | 52 |
| Dukat cesarski | 5 | 45 | 5 | 55 |
| Napoleondor | 9 | 24 | 9 | 32 |
| Półimperyał | 9 | 50 | 9 | 63 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 50 | 1 | 65 |
| „ „ papierowy | 1 | 19¹/₂ | 1 | 21¹/₂ |
| 100 marek niemieckich | 56 | 90 | 57 | 50 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 22 marca 1881.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 73.55 | 73.70 |
| luty-sierpień | 73 55 | 73.70 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 74.95 | 75.10 |
| kwiecień-październik | 74.95 | 75.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. | 120.75 | 121.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 128.25 | 128.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 131.50 | 132.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 171.25 | 171.75 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 170.— | 171.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 27.— | 28.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc. | 142.— | 143.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 100.20 | 100.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 92.05 | 92.20 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 104.75 | 105.75 |
| Bukowiny | 97.50 | 98.25 |
| Galicyi | 99.— | 99.75 |
| Niższej Austryi | 105.50 | 106.50 |
| Siedmiogrodu | 94.25 | 94.75 |
| Węgier | 96.— | 96.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 123.75 | 124.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 289.80 | 290.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 780.— | 790.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 złr. | 805.— | 807.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 91.25 | 91.75 |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk. | 582.— | 584.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „ | 204.25 | 204.75 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2260.— | 2263 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 267 75 | 268.25 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 172.50 | 173.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 289.— | 289.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 103.50 | 104.— |
| I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 155.25 | 155.75 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 116.— | —.— |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 99.75 | 100.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 100.— | —.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 106.50 | 107.50 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 93.40 | 93.80 |
| „ „ „ „ „ po 5 proct. | 100.50 | 100.80 |
| „ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne | 100.50 | 100.80 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 103.60 | 104.— |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. | 102.50 | 103.50 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 101.80 | 102.— |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc. | 100.— | 100.50 |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc. | 102.— | 102.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 91.— | 92.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 87.50 | 88.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.25 | 106.75 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.75 | 102.25 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 103.25 | 103.50 |
| „ „ „ „ II emisyi | 102.25 | —.— |
| „ „ „ „ III. „ | 102.— | 102.50 |
| „ „ „ „ IV. „ | 101.50 | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 92.— | 92.75 |
| z r. 1867 | —.— | 98.— |
| z r. 1868 | 94.25 | 94.50 |
| z r. 1872 | 91.50 | 92. |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr. | 87.— | 87.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 180.— | 180.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 41.50 | 42.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk. | 107.— | 108 — |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | —.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.40 | 20.80 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 41.75 | —.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 39.60 | 39.90 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 19.— | 20.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 50.25 | 51.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 45.— | 45.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 24.— | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 128.50 | —.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 65.50 | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32.— | 32.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38.75 | 39 25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117.45 | 117.70 |
| Paryż za 100 fr. | 46.30 | 46.40 |

**Kurs złota.**

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.52.— | 5.54.— |
| „ pełnej wagi | 5.52.— | 5.54.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.29.50 | 9.30.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.56.— | 9.58.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 26 marca 1881.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 74 | 35 |
| „ „ „ w srebrze | 75 | 55 |
| Renta w złocie | 92 | 75 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 130 | — |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 804 | — |
| „ „ kredytowego | 296 | 75 |
| Londyn | 117 | 15 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 26¹/₂ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 49 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 10 |

# Dziennik Urzędowy.

(2245 1—3) **Edykt**

L. 2101. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 30 października 1878 l. 13976, celem zniesienia wspólnej własności ¹¹/₁₂ części realności pod l. 4 miasto w Przemyślu w jednej połowie wedle Dom. III. pag. 212 n. 8. 10 haer. na Leję Knoller, a w drugiej połowie wedle Dom. III. pag. 213 n. 12 haer. na Eliasza i Ettlę Reif w księdze gruntowej miasta Przemyśla intabulowanych przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonych ¹¹/₁₂ części realności pod l. k. 4 miasto w Przemyślu w dniu 29 kwietnia i w dniu 30 maja 1881 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbyć się mającej z tym dodatkiem, iż w tych terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną, w przeciwnym bowiem razie odbędzie dnia 3 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia ułatwiających warunków.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych ¹¹/₁₂ części realności przez oszacowanie w kwocie 11.138 złr. 70 ct. a. w wypośrodkowana; wadyum wynosi 1120 zł.

Wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub odpisać można.

O tej sprzedaży zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż znanych wierzycieli do rąk własnych a nieznanego z życia i miejsca pobytu Leopolda Dorfleitnera, tudzież tych którzyby po dniu 3 lutago 1881 do tabuli weszli, lub z jakiegobądź powodu uchwał licytacyjnych wcześnie nie otrzymali do rąk kuratora p. adw. Dr. Dolińskiego i przez edykta.

Przemyśl 2 marca 1881.

(2250 1—3) **Edykt.**

L 6306. C k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 29 kwietnia, 28 maja i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach pod l. k. 29 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Andrija Audrusiaka należącej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Spiegelmanna w kwocie 70 zł. w. a. z pn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 100 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 29 grudnia 1880.

(2271 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2707. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 66 złr. 83 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 6 subrep 5 w Baryczu położonej, dłużnika Dymitr Hawrylaka własnej w dniu 29 kwietnia 1881, w dnin 27 maja 1881 i w dniu 27 czerwca 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 zł wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 28 lutego 1881.

(2097 1—3) **Obwieszczenie.**

L 12290. W c. k. sądzie delegowanym miejskim w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 343 złr. i 47 złr. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. D 12 w Wielopolu wykazem hipot. l. 8 objęta dłużniczki Anny Zarzeckowej własnej na dwóch terminach a mianowicie na dniu 29 kwietnia 1881 i na dniu 20 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż ta realność na tych dwóch terminach tylko za cenę wywołaną lub powyżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i wykaz hipoteczny tej realności złożone są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 czerwca 1880 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyę tejże dozwalająca z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono adw. Dr Schorusteina w Nowym Sączu.

Nowysącz 26 stycznia 1881.

(2260 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6806. W dniach 28 kwietnia, 31 maja i 1 lipca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. kons. 3/98 subrep 83 w Ostałowicach położonej, niesobjętej masy spadkowej Iwana Mielnika własnej, w tut. sądzie na rzecz zakładu kred. włość. na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 lutego 1881.

(2026 3—3) **Edykt.**

L. 3869. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Kaspra Mangolda, że na prośbę Maryanny Dobrzyńskiej z dnia 15 lutego 1881 l. 3869 egzekucyjne zaintabulowanie sumy 290 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 46 Zawieżna, Kaspra Mangolda własnej dozwolono.

Uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Wohlernerowi w Drohobyczu. Drohobycz 27 lutego 1881.

(1950 2—3) **Edikt.**

Z. 5639. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der durch Sume Jente Goldberg gegen Zirl Selzer geborene Rapaport ersiegten Forderung pr. 1416 fl. ö.W. s.N.G., die exekutive öffentliche Feilbiethung des der Schuldnerin Zirl Selzer geborene Rapaport gehörigen, obiger Forderung zur Hypothek dienenden und bereits geschätzten ¼ Theiles der Realität Nr. 117³/₄ in Lemberg, unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

§ 1. Zur Lizitation werden 2 Termine: auf den 22 April und 27 Mai 1881 um 10 Uhr Vormittags im h. g. Verhandlungssaale bestimmt, bei welchen dieser Realitätsantheil jedoch nur um oder über den Ausrufspreis wird verkauft werden.

§ 2. Den Ausrufspreis bildet der erhobene Schätzungswerth pr. 2388 fl. 70 kr. ö. W. Nr 40, 41, 42 und 47 on bezüglich der Benützung der physischen Antheile der Realität Nr. 117³/₄ zu Gunsten der Miteigenthümer dieser Realität intabulirten Satzposten sollen auf dem obigen Realitätsantheile weiterhaften bleiben.

§ 3. Jeder Kauflustige hat ein Vadium welches 10 perc. des Ausrufspreises ausmacht d. i. den Betrag pr. 238 fl. 87 kr. in Baaren oder in galizischen oder auch in Staatsschuldverschreibungen in galiz. Sparkassebücheln Grundentlastungsobligationen, in Pfandbriefen des galizischen Bodenkreditvereines oder in galizischen Hypothekarpfandbriefen zu Beginn der Versteigerung zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen.

Die als Vadium erlegten Werthpapiere werden zum Kourse des letzten dem Lizitationstermine vorangehenden Tages wie der in der ämtlichen Gazeta Lwowska ausgewiesen sein wird, berechnet werden.

Das Vadium des Erstehers wird ins gerichtliche Depositenamt erlegt, das der übrigen Lizitanten hingegen wird denselben gleich nach beendigter Versteigerung zurückgestellt werden.

§ 4. Der Ersteher wird gehalten sein binnen 30 Tagen nach dem Tage, an welchem der den Lizitationsakt zur Wissenschaft nehmende Bescheid die Rechtskraft erlangt haben wird, die Hälfte des Kaufschillings, in welche das von ihm erlegte Vadium eingerechnet werden wird in das Depositenamt des k. k. Lemberger Landesgerichtes zu Gunsten der Hypothekargläubiger des obigen Realitätsantheiles zu erlegen und die auf dem Gute haftenden Schulden insoweit sich der zu biethende Preis erstrecken wird zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergehenden Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, so wie der Tabularextrakt sind in der h. g. Registratur zu ersehen.

Lemberg am 26 Februar 1881.

(2000 2—3) **Edikt.**

Z. 926. Vom k. k. Bezirksgerichte in Frysztak wird der dem Wohnorte nach unbekannte Jozef Liebermann verständigt, daß gegen ihn Manasche Wertheimer als Cessionär des Naftali Löw wegen Zahlung von 83 fl. ö. W. s. N. G. eine Klage am 4 März 1881 z. Z. 926 überreicht hat, worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 26 April 1881 um 9 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Der Belangte wird demnach aufgefordert seine Behelfe dem in der Person des k. k. Notars Pawlikowski in Frysztak bestellten Curator rechtzeitig mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen.

Frysztak am 4 März 1881.

(1890 2—3) **Edykt.**

L. 5756. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza wschodnio-galicyjskiej obligacyi dwuprocentowej za dostawę naturalistów z dnia 1 listopada 1815 Nr. 1987 na 177 zł. 15 ct. w. w. na gminę Ostrowiec polny i Ostrowczyk obwodu Złoczowskiego opiewającej, takiej samej obligacyi dwprocentowej za dostawę naturaliów z dnia 1 listopada 1829 Nr. 4443 na 33 zł. 5⁵/₁₀ ct. w. w. na gminę Ostrowiec polny opiewającej, nakoniec także takiej samej obligacyi 2¹/₂ prc. pożyczki wojennej, z dnia 1 listopada 1815 Nr. 4269 na 89 zł. 35 ct. w. w. na gminę Ostrowce, obwodu Złoczowskiego opiewającej, aby rzeczone obligacye w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, za pozbawione wszelkiej mocy uznane zostaną, a wystawiciel onychże, do żadnego obowiązku na ich podstawie, nie będzie mógł być pociągany.

Lwów 12 lutego 1881.

(2032 2—3) **Edykt.**

L. 41539. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z misnowicie sześciu rat w kwocie 151 zł. 35 ct. wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 21 zł. 37 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 90 w Bronowicach wielkich położonej, Maryanny Stachurskiej i małoletnich Bartłomieja, Jana, Piotra i Franciszki Stachurskich.

Cena wywołania wynosi 760 zł., wadyum 76 zł.

Wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kraków 30 grudnia 1880.

(2038 2—3) **Edykt.**

L. 1559. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z sumą 124 zł. 12 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 kwietnia, 8 czerwca i 8 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod 31 w Lubince położonej, Franciszka Stawarskiego własnej.

Cena wywołania 520 złr., wadyum 52 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 12 lutego 1881.

(2041 2—3) **Edykt.**

L. 5166. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 112, 289 w Sosnicy położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego, Michała Bałasza i Maryi Cymbalisty własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego pto 400 zł. w dniach 27 kwietnia 27 maja i 5 lipca 1881 zawsze o 10 godzinie rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 1685 zł.

Wadyum 161 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 26 lutego 1881.

(2024 2—3) **Edykt.**

L. 2088. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże odbędzie się dnia 27 kwietnia 1881, dnia 27 maja 1881 i dnia 28 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Warze pod l. k. 47 rep. 6 położonej, Franciszka Tymińskiego własnej w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w kwocie 147 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora p. Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Dubiecko dnia 14 listopada 1880.

(2025 2—3) **Edykt.**

L. 2191. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tyże przeprowadzoną zostanie dnia 27 kwietnia 1881, dnia 27 maja 1881 i dnia 28 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Hłudnie pod l. k. 80/40 subrep. 31 położonej Piotra Jaremy własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania tej realności i resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Karola Wawrauscha w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Dubiecko dnia 30 listopada 1880.

(2210 2—3) L. 12903.

**Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania opróżnionego stypendyum w rocznej kwocie 168 zł. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonego na ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom medycznym rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1881.

Kandydat zawodu lekarskiego, który otrzyma to stypendyum, ma oprócz tego prawo zgłoszenia się o wynagrodzenie kosztów podróży do Wiednia lub Pragi, gdzie naukom medycznym oddawać się musi, mianowicie wynagrodzenie w kwocie 63 złr w. a. tak przy odjeździe swym na uniwersytet wiedeński lub praski, jakoteż przy powrocie do kraju po ukończeniu nauk i uzyskaniu stopnia doktora medycyny.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podanie swoje za pośrednictwem do tyczącego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. gal. Namiestnictwa i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne, nakoniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu nauk medycznych i uzyskaniu promocyi na doktora nauk medycznych wrócić do kraju i pełnić obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 marca 1881.

(1575 2—3) **Edykt.**

L. 5465. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi wzywa Filipa Nyszczaja, by w ciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku po zmarłym na dniu 21 kwietnia 1875 w Chytrejkach Dańku Nyszczaju się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym spadek przez ustanowionego kuratora Mykietę Żełenego w zastępstwie nieobecnego przyjętym będzie.

Żółkiew dnia 22 września 1880.

(2087 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 452. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej p. Karolowi Berke od Wojciecha i Katarzyny Bęcaków sumy 5840 zł. w. a. wraz z kosztami, zostanie realność pod l. k. 34 w Karwodzy, o ile takowa stanowiła własność Wojciecha i Katarzyny Bęcaków, ciała tabularnego niemająca przez publiczną licytacyę w 3 terminach, a to: dnia 20 kwietnia, dnia 21 maja i dnia 21 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, na miejscu w Tuchowie na więcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedaną:

1. Cena wywołania 270 zł. w. a.
2. Wadyum 27 zł. w. a.
3. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania w c. k. sądzie, zaś wykaz podatkowy w c. k. urzędzie podatkowym głównym w Tarnowie przejrzeć można.

Tuchów dnia 17 lutego 1881

(2222 2—3) **Edykt.**

L. 11. Zawiadamiam wierzycieli mas rozbiorowych Mendla Käufera i Dawida Lasta, że celem powzięcia uchwały co do wysokości wynadgrodzenia zawiadowcy tej masy tudzież co do zrealizowania reszty aktywów termin na 4go kwietnia 1881 na 9tą rano wyznaczonym został, na który wszystkich wierzycieli zapraszam.

Stanisławów dnia 12 marca 1881.

*Rybczyński:*
komisarz konkursowy.

(2263 2—3) **Edykt.**

L. 8817. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Pennera przeciw m[illegible] Wojtka Józefowicza w kwocie 175 zł. w. a. w dniach 30 marca, 29 kwietnia i 30 maja 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Lipiu położonej, każdym razem o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym z ceną wywołania 250 złr. a. z zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Turka dnia 31 grudnia 1880.

(1544 2—3) **Edykt.**

L. 1112. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia panów Rismak & Stein z miejsca pobytu niewiadomych, iż kuratorem dla nich adwokat Heyne z zastępstwem przez adwokata Billeta, z przyczyny wytoczonego przez Ottona Schönfelda pozwu o zapłacenie sumy 1239 mark. 80 fenig. ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 lutego 1881.

(2234 2—3) **Edykt.**

L. 11668. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w masach rozbiorowych Józefa Landauera i Arona Pordes do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli termin na dzień 31 marca 1881 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Lwów, 16 marca 1881.

(2228 2—3) **Edykt.**

L. 5246. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza iż przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności włościańskich pod nr. konsk. 97 i 32 w Woli Batorskiej położonych, ciała tabularnego nieposiadających, a pierwszej Katarzyny Biernatowej, zaś drugiej Wawrzyńca Bisztygi własność stanowiących na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 900 zł. w. a. z pn. należącej się w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 7 kwietnia, 6 maja i 13 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności powyższe zostaną pojedyńczo sprzedane, najprzód sprzedaną będzie realność nr. konsk. 97, a gdyby cena kupna za takową uzyskana na pokrycie powyższej wierzytelności nie wystarczała — następnie dopiero do sprzedaży drugiej realności n. kons. 32 sąd zaraz przystąpi.

Cena szacunkowa i wywoławcza realności pod nr. konsk. 97 w Woli Batorskiej położonej wynosi 1925 zł., wadyum zaś 193 zł.

Cena szacunkowa i wywoławcza drugiej realności pod nr. konsk. 32 w Woli Batorskiej położonej wynosi 960 zł., wadyum zaś 96 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akty zastawniczego opisania i oszacowania tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, 29 stycznia 1881.

(2224 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9373. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Wincentego Jasińskiego kwot 113 zł 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 711 zł. 44 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11/25 w Brzeżanach na Adamowce położonej wedle dom. II. pag. 217 n. 14 haer. Wincentego Jasińskiego własnej w dwóch terminach na dniu 7 kwietnia i na dniu 12 maja 1881 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, przy których realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 5097 zł. każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania to jest sumę 510 zł. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austryacko-węgierskiego banku według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzym ne zaś innych licytujących im zwrócone.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 18 maja 1881 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tejże realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby po dniu 1 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora p. adw. dra Leona Madejskiego.

Brzeżany, 19 grudnia 1880.

(2223 2—3) **Edykt.**

L. 14920. W dniach 5 kwietnia, 3 maja i 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod L. 50 w Drabinince położonej, wedle w. h. 82 Tomasza Woźniaka własnej, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 645 zł. w. a.

Wadyum 64 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów dnia 3 marca 1881.

(2233 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6992. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 750 zł. przedaną będzie w drodze egzekucyi w sądzie w dniach 28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1881 o godzinie 10 rano realność pod l. 38 w Bierz[illegible] własność Mikołaja Jaglarza stanowiąca.

Cena wywołania jest 2500 złr.

Zakład 250 złr.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 30 stycznia 1881.

(2203 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4209. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu i Annie Proczko o 262 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1881, każdym razem o 10 godzinie rano w tymże sądzie publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 13 w Świątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Żmigród dnia 26 lutego 1881.

(8301 8—8) **Obwieszczenie.**

L. 59621. Od dnia 1go stycznia 1881 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po $^1/_2$ ct. 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct.. 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct. 3 złr. 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł. 10 zł, 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto marki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1881 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1881 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z niestemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1881 włącznie będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1881 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz, przed 31 stycznia 1881 stosownie do przepisow urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1881 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

**Kundmachung.**

Vom 1 Jänner 1881 an, werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesetzt, und zwar Stempelmarken zu:

$^1/_2$ kr., 1 kr, 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr, 25 kr, 36 kr, 50 kr, 60 kr, 75 kr. und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl, 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1881 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1881 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließlich 30 April 1881 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1881 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der, aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1881 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1881 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 4 Dezember 1880.

**ОБВѢЩЕНЬЕ.**

Съ днемъ 1 Января 1881, будутъ отмѣннїи значки штемплевїи кождого рода съ изатїемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенїи, а то:

по $^1/_2$ кр., 1 кр., 2 кр, 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., далше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр, 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., а. в., наконецъ значки штемплевїи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевїи кождого выже наведенного рода, которїи теперъ оуживаютъ ся, маютъ съ кôнцемъ Января 1881 года съ всемъ выйти съ оупотребленїя.

Протое оуживане дотепер'ѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Январю 1881 года оуважати ся буде яко неисполненїе закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такїи правнїи послѣдствїя, якїи посля закона о належитостяхъ сутъ неостемпльоване опредѣленїи.

Съ днемъ 1 Февруарїя до включно 30 Цвѣтнїя 1881 будутъ оурядовїи магазины штемплевїи при заховаию законныхъ опредѣленїй и приписôвъ, дотеперѣшнїи значки штемплевїи безплатно на новїи перемѣнїовати.

По 30 Цвѣтнїя 1881, не будутъ бôлше зъ обѣгу взятїи значки штемплевїи вымѣнянїи анѣ винадгородженїй.

Книги промисловїи и торговельнїи тоже бльанкети вексловїи, рахунки и проч. на которыхъ сутъ оумѣщенїи давнїйшїи, однакже передъ 31 Января 1881 по приписамъ оурядово перепечатанїи значки штемплевїи, могутъ бути и по 31 Январю 1881 года оупотребленїи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбу.

Львôвъ дня 4 Грудня 1880.

---

(1977 3—3) **Edykt.**

L. 1423. W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Tenzera w kwocie 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 60 w Humanowy położonej, Jana Biolica własnej, w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1881 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 1 października 1880.

(1972 3—3) **Edykt.**

L. 475. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 236 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się w trzech terminach, a to I 28 kwietnia, II 25 maja, III 30 czerwca 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności, Ołeksy Sanata własnej, w Bykowie pod nk. 42 położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Dalsze warunki w registraturze do przejrzenia.

Łąka, 7 lutego 1881.

(1600 3—3) **Edykt.**

L. 7155. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wytoczonego dnia 14 b. m. do l. 7155 pozwu Tomisława Rozwadowskiego przeciw Feiwlowi Polturakowi, Lazarowi Wolf Kurzerowi i Franciszkowi hr. Komorowskiemu o uznanie praw własności Tomisława Rozwadowskiego do 7100 garncy okowity protokołem do ts. l. 25912/878 w sprawie egzekucyjnej Feiwla Polturaka przeciw Franciszkowi hr. Komorrwskiemu pto 2000 zł. z pn. zajętych, wyłączenie takowych z pod prawa zastawu względnie zniesienia prawa zastawu dla wierzytelności 2000 zł. Feiwla Polturaka i 1000 zł. Lazara Wolf Kurzera, tudzież o uznanie praw własności do złożonych w ts. depozycie pod art. 2898 1880 celem zabezpieczenia powyższych wierzytelności, książeczek gal. kasy oszczędności nr. 2394 na 1800 zł. i nr. 2390 na 2000 zł w. a. ustanawia dla zapozwanego na 3ciem miejscu p. Franciszka hr. Komorowskiego jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie adw. dra Skowrońskiego z substytucyą p. adw. dra Bałka, a doręczając rzeczony pozew do pisemnego postępowania z terminem dni 30 do wniesienia obrony dekretowany ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 19 lutego 1881.

(2095 3—3) **Edykt.**

L. 40994. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia kwoty 300 zł. odbędzie się na rzecz Elzbiety Krzesz przymusowa sprzedaż połowy realności l. k. 66 w Nowej wsi narodowej i całej realności pod l. 78 w Nowej wsi narodowej w trzech terminach tj. dnia 25 kwietnia, 20 maja, i 24 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową co do pierwszej 400 zł. zaś co do drugiej 250 zł. poniżej której realności te na pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej jednak tylko za kwotę pokrywającą wszystkie długi hipoteczne.

Chęć kupienia mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej a mianowicie co do połowy realności pod l. k. 66 wadyum w kwocie 40 zł. zaś co do całej realności pod l. k. 78 w kwocie 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kraków 3 stycznia 1881.

(1662 3—3) **Edykt.**

L. 773. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że na prośbę Katarzyny Stankiewicz z dnia 19 lutego 1881 do l. 773 dozwolił rezolucyą z dnia 20 lutego 1881 do l. 773 intabulacyę tejże Katarzyny Stankiewicz za właścicielkę połowy dwu placów „Basztą“ zwanych w Dynowie położonych dotąd wedle Dom. Tom. 1 pag. 277 n. 1 haer. własność Michała Wyskiela stanowiących w stanie czynnym tych dwu placów i ustanawiając dla Michała Wyskiela z życia i miejsca pobytu nieznanego, względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież c. k. notaryusza p. Karola Wawrauscha kuratorem temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dubiecko dnia 20 lutego 1881.

(2100 3—3) **Edykt.**

L. 866. C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szai Schor, Leiby Rechles i Jakóba Landau kuratora adwokata krajowego p. Dra Ornsteina ustanowiono, i temuż ts. uchwałę z dnia 21 maja 1880 l. 866 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 19 konsk. 31 w Brodach dozwalającą doręczono.

Brody dnia 21 maja 1880.

(1734 3—3) **Edykt.**

L. 6107. Piotr Fedorczuk, gospodarz z Supranówki, został w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 22 listopada 1880 l. 16147 marnotrawcą uznany i kuratorem dla niego Hrehorka Huczjluk, gospodarz z Supranówki ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat dnia 26 lutego 1881.

(1921 3—3) **Edykt.**

L. 4235. W dniach 19 maja, 23 czerwca, i 21 lipca 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tusądowym budynku na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małżonkom Hilaremu i Jewce Korolom wywalczonej w ilości 320 zł. 28 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. kons. 32 sub. rep. 52 w Jasionowie tusądowego okręgu położonego niestanowiącego ciała tabularnego a to przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a. protokół zastawniczego opisania i reszta warunków są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko 15 grudnia 1880.

(1974 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6801. W dniach 29 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 32 subrep. 29 w Plenikowie położonej, dłużników Romana Steckόw i Maryi Stecków własnej, w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 lutego 1881.

(2111 3—3) **Edykt.**

L. 3307. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Freilicha przeciw Józefowi Kuttenplan pto. 277 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 179 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 4 kwietnia i 4 maja 1881 o 9 rano z tem przeprowadzoną zostanie, iż na obydwóch tych terminach realność ta tylko za lub po nad cenę szacunkową 198 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli pożniejszych ustanowiono kuratorem adw. Dr. pana Wolskiego w Drohobyczu.

(1715 3—3) **Edykt.**

L. 7131. C. k. sąd powiatowy deleg. S. I. we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Olgę z Zielińskich Piasecką i Augusta Zielińskiego, że po zmarłej na dniu 19 sierpnia 1880 we Lwowie matce ich ś. p. Sabinie Zielińskiej pertraktacya spadku na podstawie testamentu z 26 lipca 1880 uchwałą tutejszą z dnia 25 listopada 1880 l. 54803 wprowadzoną została i o tem wyżwymienionych do rąk kuratora w osobie p. adw. dr. Władysława Bałka we Lwowie ustanowionego w celu strzeżenia możliwych ich praw uwiadomiono.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S I.

Lwów dnia 26 lutego 1881.

(2142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 687. W dniach 11 kwietnia, 13 maja, 15 czerwca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 210—215 subrep. 52 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej spadkobierców śp. Antoniego Hołyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. i 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 5 marca 1881.

(1507 3—3) **Edykt.**

L. 149. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, Dawida Rubel z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez M. Szibner pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 900 rubli dep z pn., kuratorem dla niego adw. Heyne ze zastępstwem przez adw. Warteresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 5 lutego 1881.

(1845 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5406. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 13 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 30 Rożubowicach położonej, według wykazu hip. l. 116 Maryi Piotrowskiej własnej celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 234 zł. 30 ct. w. a. Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 20 listopada 1880.

(1561 2—3) **Edykt.**

L. 16755. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 30 marca i dnia 4 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy dóbr Dziedusyce małe w powiecie Żydaczowskim położonych należących do spadkobierców śp. Piotra Jana dw. im. Gołaszewski go, na rzecz Towarzystwa kredytowego we Lwowie w celu zaspokojenia:

a) Resztujących kapitałów w sumach 1927 zł. 40 ct. m. k., czyli 2024 zł. 5 ct. w. a., 1646 zł. 69 ct. i 21070 zł. 92 ct. a. w. wraz

b) Z prowizyą a to: od sumy 2024 zł. 5 ct. w. a. i od sumy 1646 zł. 69 ct. w. a. po 4 pr. od dnia 1 stycznia 1878, zaś od sumy 21070 złr. 92 ct. w. a. po 5 pr. od dnia 1 lipca 1877, tudzież

c) z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 95 zł. m. k. czyli 99 zł. 75 ct. w. a. i 50 zł. w. a. od stycznia 1878 zalegających, tudzież od reszty raty dnia 1 lipca 1877 w kwocie 122 zł. 75 ct. w. a. zaległej i od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 642 złr. w. a. od dnia 1 stycznia 1878 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 6 pr. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 pr. na koniec;

d) kosztów egzekucyi do liczby tegoż sądu 44055/80 przyznanych w kwocie 23 zł. 70 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 51548 zł. w. a., zaś wadyum wynosi 10 procent ceny rzeczonej.

Dobra te przy pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą; gdyby zaś przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 11 maja 1881 o godzinie 10 rano z tem, że wierzyciele hipoteczni na tym terminie niestawający, uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających

Sambor dnia 31 grudnia 1880.

(2219 2—3) **Edykt.**

L. 2146. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Paulinę z Domasławskich Bilicką z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej i innym Kazimierz hr. Dunin Borkowski pozew wytoczył o ekstabulacyę obowiązku składania z dochodów majątku spadkowego ś. p. Rozalii z Michałowskich hr. Borkowskiej rachunków, ze wszystkiemi nadciężarami ze stanu biernego dóbr Kormanice z przyległościami na który uchwałą z dnia 18 lutego 1880 l. 1578 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 60 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tejże pozwanej Pauliny z Domasławskich Bilickiej kuratora w osobie adw. Dr. Dolińskiego w Przemyślu z zastępstwem adw. Dr. Gawła i poleca jej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl 2 marca 1881.

(2225 1—3) **Edykt.**

L. 5680. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużniczki Marceli Ilnickiej własnej, w Kobakach pod lk. 264 subr. 253 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kred. włość. 56 zł. 47 ct. a. w. z pn., a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową i wywoławczą 660 zł. a. w. przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę

Wadyum 66 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, 28 grudnia 1880.

(2282 1—3) **Edykt.**

L. 9513. Na dniu 1 kwietnia, 6 maja i 24 czerwca 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 148 w Horocholinie, Nykoły Danyluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie długu Rifky Schmerler w kwocie 60 zł. 15 ct.

Cena szacunkowa 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę aktów i warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 12 lutego 1881.

(2258 1—3) **Edykt.**

L. 5866. C. k sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Pasariny pto 8 zł. 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia, 9 maja i 14 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod nr. 58 w Bruchnalu położonej, na 178 zł. w. a. oszacowanej, do Piotra Głowy należącej.

Zakład wynosi 17 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 grudnia 1880.

(2283 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2380. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 49 zł. 37 ct. w. a. Ryfce Schmerler przyznanej z pn w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod lk. 428 w Bohorodczanach położonej, dłużnika Dominika Czałczyńskiego własnej, w tut c. k. sądzie dnia 9 kwietnia, 6 maja i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwźmie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 kwietnia 1880.

(2262 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4951. W celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Jurana w kwocie 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 7 kwietnia, 12 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa w Parohach pod n. 92 Prokopa Werkalca własnego nietabularnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 242 zł. w. a

Zakład 24 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 12 stycznia 1881.

(2248 1—3) **Edykt.**

L. 42472. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rezolucyą z 31 stycznia 1881 l. 42472 dozwoloną została w sprawie Noego Kaufmana przeciw Tomaszowi Nawarze o zapłacenie 200 zł z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w powiecie krakowskim w Dziekanowicach pod l. 10 położonej do Tomasza Nawary należącej, do której to licytacyi wyznaczone są trzy termina na dzień 26 kwietnia, 10 maja i 7 lipca 1881 każdym razem o g. dź. 10 przed południem w tut. sąd. gmachu.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 1040 zł. 43¾ ct., a wadyum wynosi 104 zł. 4 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Kraków, 28 lutego 1881.

(2259 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6802. W dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 31/81 subrep. 51 w Uniowie położonej, spadkobierców śp. Maryi Korczowskiej własnej, w tut. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 lutego 1881.

(1465 1—3) **Edikt.**

Zl. 1259. Von Seite des k. k. Landesgerichtes Krakau wird hiemit bekannt gegeben, daß behufs Befriedigung der Forderung der priv. öst. Hypothekenbank in Wien pr 94 fl. 32 kr., 360 fl., 360 fl., 360 fl. 48 4 fl. 95 kr., 540 fl., 540 fl. 540 fl. 540 fl. und des Elias Rawower pr. 500 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner I. H. Binnet gehörigen sub. Nr. 69 Stadt VIII (66 gm. VI) in Krakau gelegenen Realität bewilligt und solche am 10 Mai 1881 und 14 Juli 1881 jedesmahl um 10 uhr Vormittags stattfinden wird.

Schätzungswerth beträgt 41833 fl. und Vadium 3000 fl.

Nähere Feilbiethungsbedingniße und der Tabularextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Krakau 4 Februar 1881.

(2181 1—3) **Edikt.**

Zl. 311. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereibringung der Forderung des Leib Porillo pr. 600 fl. ö. W s. N G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Teodor Kiziukiewicz gehörigen, in Dobrowody sub Nr. 148 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität am 5 Mai, am 3 Juni und am 8 Juli 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich erhobene Schätzungswerth per 900 fl. und es wird die obige Realität an den zwei ersten Lizitationsterminen nur um oder über den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 90 fl.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und das Schätzungsprotokoll, so wie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wurde der Curator ad actum in der Person des Hr. Peter Kuzys in Podhajce bestellt.

Podhajce am 8 März 1881.

(1848 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5234. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Leizora Rohrberga przeciw Aleksandrowi Seredniekiemu o zapłacenie 104 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Sierakośćach pod l. k. 94 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Aleksandra Serednickiego własnej, w trzech terminach 29 kwietnia, 30 maja i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 425 zł.

Zakład 42 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 16 grudnia 1880.

(2217 1—3) **Edykt.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 5 lipca 1881 dnia 4 sierpnia 1881 i dnia 5 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Sliwnicy pod l. k. 59 subrep. 1 położonej Michała Segeta własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 118 złr. 73 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, któryby prawa zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub któryby z jakiejkolwiekbądź przyczyny rezolucya niniejsza lub późniejsze do tej licytacyi odnoszące się rezolucye doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko dnia 15 marca 1881.

(2246) **Ogłoszenie.**

L. 2450. C. k. komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zarzyce dnia 4 kwietnia, a dla gminy Babica dnia 11 kwietnia 1881 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rzeszów, 22 marca 1881.



L. 96. (2214 2—3)

# Obwieszczenie.

Kasa oszczędności kr. miasta Stryja odbywa swe czynności, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godziny 10 do 12 przed południem.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Stryj 23 marca 1881.

*Skrowaczewski.*

L. 1711. (2211 2—3)

# Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitał 3913 zł. 8 kr. mk: czyli 4108 zł. 79 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 17000 zł. mk. na hipotekę dóbr Gorzyce w powiecie Dąbrowskim położonych Jana Bna. Konopki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 16 marca 1881.

# OGŁOSZENIE.

## Jedenaste zwyczajne

# WALNE ZGROMADZENIE

## Akcyonaryuszów

## galic. Towarzystwa

# wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się **w sobotę 30 kwietnia 1881 r.** o godz. 10tej przed południem w lokalnościach Towarzystwa w gmachu Banku hipotecznego nr. 15.

**Przedmioty rozpraw:**

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1880.
2. Przedłożenie o zamknięciu rachunku za rok 1880.
3. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1881 według §. 46 statutu.
4. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.
5. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 13 kwietnia 1881 w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które prócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

**We Lwowie** dnia 22 marca 1881.

Rada zawiadowcza.

(2182 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem Czerwińskiego l. 17 ... Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".